Nr. 282 (3122). Warszawa, PIĄTEK 14 Października 1927 r. Rok XXXIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

## ŁADNY „JUBILEUSZ"

### 10-CIOLECIE BOLSZEWICKIEJ REWOLUCJI

Mija 10 lat od rewolucji bolszewickiej, od owego **„Krasnawo oktiabria"** który oddał bolszewikom władzę w Rosji. Mija dziesięć lat bolszewickiei dyktatury: 1917 — 1927. Czas wystarczający, aby istota i skutki przewrotu w dużej mierze się wyjaśniły.

Bolszewizm, który wielu ludziom wydawał się czemś przypadkowem, jakiemś chwilowem nieporozumieniem, ujawnił swoją dziejową rolę **likwidacji feudalizmu** w Rosji. Może nie jest to słowo „feudalizm" dla każdego tu jasne, bo podręczniki historji inaczej go określają. Wysłowimy się jaśniej — bolszewicka rewolucja zlikwidowała napięte stosunki między chłopem a „pomieszczykiem" rozwiązała tę palącą kwestję rolną, którą próbował był rozwiązac za carskich czasów Stołypin. Dalej rewolucja obaliła samodzierżawców. rozszerzyła rynek chłopski, stworzyła słowem warunki rozwoju kapitalizmu w Rosji.

To już **istota rzeczy;** reszta — pozory. Uderza analogia z rokiem 1789 we Francji, z w. francuską rewolucją. I tam było zamordowanie króla, likwidacja feudalizmu, emeigracja szlachty, teror, dyktatura, walka z religją — i w rezultacie stworzenie warunków dla rozwoju kapitalizmu. Była i złudna, nieraz przepiękna powłoka, „ideologja" — materjalizm encyklopedystów, „wolność. równosć i braterstwo", nawet nauki niemal socjalistyczne — „egalitarne". Historja jednak trochę się powtarza.

Sama rewolucja liberalna, kiereńszczyzna oczywiście nie mogłaby tak gruntownie feudalizmu zlikwidować. i zacofana Rosja musiała przejść przez bolszewizm tak, jak Francja przez jakobinizm.

I tu właśnie — „toczka", jak mówią Rosjanie, czyli punkt. Jest bowiem naiwnością, jakimś prymitywieniem myśli, jakąś azjatycką prostolinijnością uważać szatę ideologiczną za istotę rewolucji, za treść, — wyobrazić sobie, że zacofana, niegramotna, do wczoraj feudalna, agrarna matuszka — Rassieja szybko przetworzy się w społeczeństwo **socjalistyczne:** będzie drogi torować innym, ekonomicznie przodującym państwom. To niby Marks tak nauczał— w leninowskiem wydaniu...

Oczywiście niegramotnyj mużyczok ani weź nie dawał się ułożyć na twardem bolszewickiem łożu Prokrusta. Tak np. do konstytuanty na bolszewików nie głosował. Wówczas powstała czysto azjatycka konstrukcja — ułożyć go, mużyczka, **siłą,** konstrukcja dyktatury. Nie chce?? obetniemy mu ręce i nogi (a nawet głowę) — a będzie leżał. Ztąd teror. Straszliwa była ta azjatycka idea — batem i terorem dyktatury zapędzać odrazu niegramontnego mużyczka, Iwaniszkę - duraczka,—w socjalizm...

Ale twardy mużyczok opierał się. Wyginęło ich parę miljonów w głodach, wojnach domowych, nawet (skonstatowanem przez bolszewików) ludożerstwie — ale dyktatura musiała się trochę cofnąć i zaprowadzić NEP w 1921, t. zn. częściowo wrócić do kapitalizmu. Sam Lenin przyznawał w druku, że obawa przed chłopem zmusiła do tego kroku.

Naturalnie, gdy wprowadzono z powrotem apitalistyczny handel i przemysł (zatrzymując w rękach państwa przedsiębiorstwa wielkie, trochę zelżało. Mużyczok odetchnął i nawet tu i owdzie zaczął się wzbogacać, to znaczy stawać się „kułakiem". Dyktator Stalin był bardzo zadowolony, bo taki kułak da (sprzeda) państwu trochę zboże dla eksportu, nabywa produkta przemysłowe i t. d. To też Stalin wciąż wołał, że trzeba stanąć „twarzą do wsi", że trzeba przeprowadzać „smyczkę (uzgodnić) chłopa i robotnika", że trzeba obniżyć ceny przemysłowych wyrobów i t. d. Chop, mówił, będzie zadowolony — i wszystko będzie dobrze, dyktatura bolszewicka się utrzyma. Bez chłopa daleko nie zajedziemy.

Ale tu właśnie zaczęła się organizować **„opozycja"** — z początku Trockiego, a potem także Kamieniewa, Zinowjewa i innych wodzów. Przecież nie o to chodzi, zawołali, żeby utrzymać się przy władzy za wszelką cenę. Chodzi przecież o **treść** rządów, o istotę, o charakter ustroju Rosji. Cóż z tego że my się utrzymamy, jako rządząca grupa, ale treść naszych rządów będzie nie socjalistyczna, lecz kapitalistyczna, chłopska, kułacka; w takim razie staniemy się rządem nie rewolucyjnego proletarjatu, lecz „termidorjanów", kontrrewolucjonistów. Chodzi przecież o treść, a nie o nazwę — socjalizmu!

Te twarde słowa opozycja istotnie wypowiedziała — cofając się, przepraszając, i znów atakując, a przytem rosła na siłach, bo dla każdego stawała się jasną „kułacka" treść z „socjalistycznym" szyldem. Opozycja zaczęła tworzyć t. zw. „drugą" partję z własnemi centrami organzacyjnemi z tajnemi drukarniami, nawet niemal z własnym Kominternem. Rząd kułaków, „termidorjanów", defetystów, kontr-rewolucjonistów — tak **w przeddzień** jubileuszu „czerwonego października" napiętnowali jubilaci, starzy wodzowie Stalinowców, a więc i—własne dzieło.

Ciekawy „jubileusz"! Właśnie w momencie jubileuszu uroczyście, ze zdumiewającymi motywami wylewają Trockiego, który w roku 1917 kierował wraz z Leninem „czerwonym październikiem". Właśnie w chwili jubileuszu oskarżają jubilatów o chęć zorganizowania nie tylko „drugiej" partji, lecz poprostu — nowego Kominternu, 4-ej Międzynarodówki.

A więc — **jubileusz czy bankructwo?!**

Albowiem bolszewizm (jako teorja) jest zbudowany **na złudzeniach.** „Krasnyj oktiabr" nie jest likwidacją kapitalizmu, lecz feudalizmu. I biedak Stalin robi tę politykę, jaką może. **Wbijać** w niegramotną, mużycką Rosję, która nawet demokracji i szkoły porządnej nie widziała, odrazu młotem teroru i dyktatury — socjalizm integralny (całkowity)? Naiwność azjatycka!

Ładny „jubileusz"! **Oby główni „jubilaci" nie spędzili go w Stalinowskich kryminałach!**

**Kazimierz Czapiński.**

## POCHÓD NA LEWO

Wyniki wyborów samorządowych — w pierwszym rzędzie łódzkich — omawia szczegółowo cała prasa. Mamy tu całą tęczę nastrojów od beznadziejnej rozpaczy poprzez spokojną przedmiotową ocenę aż do wyraźnego zadowolenia. Rozpacz pism narodowo - demokratycznych jest zrozumiała. Furja wileńskiego organu monarchistycznego wygląda szczerze, ale raczej humorystycznie; przypomina do złudzenia słynną receptę lekarską, że trzeba stłuc termometr, jeżeli kogoś nie zadawalnia wysokość temperatury; bo trudno rozumieć inaczej wołanie o zmianę ordynacji wyborczej, jako „przyczyny wszelkiego złego", jakgdyby miała przez to zmniejszyć się suma nastrojów komunizujących w społeczeństwie.

Pozostawiamy na uboczu „niewinną chytrość" niektórych pism, które nazywały wybory łódzkie „zwycięstwem lewicy", by nie wspomnieć w tytule o niezbyt mile widzianej P. P. S. „Chytrości" tego typu nie zmienią istoty rzeczy; nie zwyciężyła ani Partja Pracy, ani żadna grupa radykalno - inteligencka; zwycięstwo odniosła **Polska Partja Socjalistyczna,** nikt inny i nikt poza nią. Z faktu zwycięstwa **my** przedewszystkiem musimy wyciągnąć wnioski.

Ruch robotniczy w Polsce i wogóle **masowy** ruch ludowy po miastach rozczepił się na dwa kierunki: **socjalistyczny i komunistyczny.** Pierwszy reprezentuje swoją zasadniczą ideologję, reprezentuje zarazem ideę demokracji, **ideę niepodległości Państwa Polskiego.** Niesposób określić ściśle, ile w tych dziesiątkach tysięcy głosów, oddanych na listy komunistyczne, jest **świadomego** komunizmu, ile zaś biernego zniechęcenia, „robienia na złość", demonstracji złego humoru i t. p. Bądź jak bądź siła twórcza, obdarzona mocą przyciągania mas, zdolna do walki o sumienie ludowe, — to, jeżeli chodzi narazie o miasta, — **jedynie i wyłącznie P. P. S.** Zdajemy sobie z tego sprawę i rozumiemy cały, wynikający stąd, ogrom obowiązków.

Tym mocniej i bardziej stanowczo mówimy: **trzeba powrócić do demokracji.** Te wszystkie Dzikowy, monarchizmy, gry z Sejmem — to **zabawki.** Polska nie może ani żyć, ani rozwijać się normalnie w ustroju t. zw. **wszechwładzy Rządu,** w mętach „tajemnicy", jako metody rządzenia, samowolnych wybryków biurokracji i t. p. Czas żartów minął. Nadchodzi okres wyborów parlamentarnych; rozstrzygnie kraj; decyzji kraju trzeba będzie się podporządkować.

**S. K.**



HEREZJA „TROCKIZMU"

W dziesiątą rocznicę rewolucji bolszewickiej

Trocki, jako kacerz, przywiązany do słupa.
Stalin, jako inkwizytor, odczytuje wyrok.

## NOWY POSEŁ SOWIECKI W WARSZAWIE P. BOGOMOŁOW

### PODKREŚLIŁ SILNIE POTRZEBĘ STOSUNKÓW POKOJOWYCH POMIĘDZY POLSKĄ A ZWIĄZKIEM REPUBLIK SOWIECKICH

Nowy poseł sowiecki w Polsce p. **Bogomołow,** przyjął wczoraj przedstawicieli prasy polskiej i złożył im oświadczenie, którego treść czytelnicy znajdą na str. 2.

## POŻYCZKA

### FINALIZACJA POŻYCZKI

Wczorajszy dzień przyniósł ostatni akt sprawy zaciągnięcia pożyczki zagranicznej.

O godzinie 5-ej popołudniu Prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze Wicepremjera Bartla i odbył z nim dłuższą konferencję. Następnie w obecności Wicepremjera p. Marszałek przyjął pp. Fischera i Monneta, z którymi rozmawiał przeszło godzinę, poczem podpisał rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o planie stabilizacyjnym i zaciągnięciu pożyczki zagranicznej oraz o stabilizacji złotego. Wkrótce potem Wicepremjer Bartel udał się na Zamek, gdzie p. Prezydent Rzeczypospolitej złożył podpisy pod wyżej wymienionemi dekretami. O godz. 20-ej rozporządzenia p. Prezydenta o planie stabilizacyjnym i zaciągnięciu pożyczki zagranicznej oraz o stabilizacji złotego ukazały się w „Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej" Nr. 88.

W godzinach wieczornych p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji pożegnalnej pp. Monneta i Fischera.

Wieczorem odbyło się w Min. Skarbu podpisanie umowy o pożyczkę, poczem Min. Skarbu wydał obiad na cześć delegatów konsorcjum.

Dzisiaj o godz. 9 rano delegaci wyjeżdżają zagranicę.

## DEKRET PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy postanawiam, co następuje:

**Art. 1. W celu stabilizacji waluty i naprawy stanu gospodarczego ustala się plan stabilizacyjny, zawarty w załączniku do niniejszego rozporządzenia.**

**Art. 2. W związku z realizacją planu stabilizacyjnego upoważnia się Ministra Skarbu do zaciągnięcia zagranicznej pożyczki na sumę nominalną 62.000.000 dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki i 2.000.000 funtów szterlingów i do wypuszczenia w tym celu obligacyj państwowych do wysokości nominalnej sumy pożyczki oraz do sprzedania tych obligacyj.**

**Art. 3. Warunki emisji pożyczki, a w szczególności cena sprzedaży i sposób zabezpieczenia obligacyj, jakoteż prowizje i koszty oraz wszelkie inne warunki, związane z emisją i spłatą pożyczki, ustalone zostaną szczegółowo w umowie lub umowach, które zawarte będą w tym celu przez Ministra Skarbu z zachowaniem przepisów poniżej wyłuszczonych.**

**Art. 4. Oprocentowanie obligacyj nie może przekraczać 7% od sta rocznie. Okres umorzenia ustala się na lat 20. Umorzenie obligacyj będzie dokonywane w terminach półrocznych w sposób określony szczegółowo w umowie o pożyczkę po 103% wartości nominalnej. Obligacje mogą być skupione przedterminowo w całości lub częściowo po 103% ich wartości nominalnej, poczynając od 15 października 1937 roku.**

**Art. 5. Obligacje i kupony pożyczki będą zwolnione od wszelkich podatków, stempli, opłat i należytości zarówno już obowiązujących w Polsce jak i tych które mogą być w przyszłości wprowadzone.**

**Art. 6. Spłata kapitału i odsetek od obligacyj będzie zabezpieczona wpływami z ceł przywozowych i wywozowych i wpływami ubocznemi z tychże ceł.**

Art. art. od 7 do 10 dotyczą technicznych szczegółów obligacyj, jak przerachowań kursowych, języka tekstu i t. p. oraz wykonania rozporządzenia, które wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

## PLAN STABILIZACYJNY RZĄDU POLSKIEGO

Do Dekretu, który podaliśmy wyżej, dołączony jest „plan stabilizacyjny" Rządu. Główne punkty planu przedstawiają się następująco.

1) Rząd uznaje, że **równowaga budżetowa** z r. 1926—1927 winna być utrwalona na mocnych podstawach; w tym celu Rząd przeprowadzi w r. 1927—1928 **zwiększenie dochodów** o 300 milj. złp., ażeby pokryć **zwiększone wydatki** administracyjne i na opłatę ciężarów, płynących z pożyczki. Szczegółowe wydatki **wszystkich** ministerjów **będą zatwierdzone przez Ministra Skarbu.**

2) Rząd w możliwie krótkim czasie **zorganizuje koleje państwowe** na zasadach autonomicznych albo **handlowych.**

3) Rząd przygotuje niezwłocznie **plan reformy systemu podatkowego.**

4) Rząd **nie będzie udzielał pożyczek** z funduszów skarbowych bankom państwowym, **samorządom** i przedsiębiorstwom publicznym. Dla samorządów pozostaną tylko **pożyczki krótkoterminowe** (najwyżej na 12 miesięcy).

5) Rząd nie będzie zaciągał pożyczek na potrzeby budżetu zwyczajnego. Pożyczki na **cele produkcyjne** mogą być zaciągane tylko po wysłuchaniu opinji **doradcy** (z ramienia banków amerykańskich). Wszelkie pożyczki zagraniczne państwowe lub komunalne mogą być dokonane **po zaciągnięciu opinji doradcy.**

6) Rząd spłaci swój teraźniejszy dług płynny, obliczony na 25 milj. złp. Rząd zdeponuje w Banku Polskim 75 milj. złp., jako rezerwę skarbową. Użycie lub naruszenie tej sumy może nastąpić po wykazaniu doradcy odpowiedniej konieczności.

7) **Rząd zrzeka się prawa emisji biletów państwowych.**

8) **Rząd wycofa obecne bilety zdawkowe,** w tym celu wypłaci Bankowi Polskiemu 140 milj. złp.

9) Bank polski będzie zupełnie niezależny od Rządu. Rząd zgadza się na zmianę statutu Banku Polskiego i **na wybór cudzoziemca (owego doradcy) do Rady Banku.**

10) Rząd będzie dążyć do uzgodnienia swoich poglądów z doradcą; w razie niezgody, rozstrzygnie **arbitraż osoby trzeciej innej narodowości.**

11) Fundusze, uzyskane z pożyczki, przeznaczone być mają na cele następujące:

75.000.000 złp. na powiększenie kapitału Banku Polskiego;

140.000.000 złp. na przejęcie przez Bank połowy emisji skarbowej;

90.000.000 złp. na konwersję połowy emisji skarbowej na monety srebrne;

25.000.000 złp. na umorzenie płynnego długu skarbu;

75.000.000 złp. na utworzenie płynnej rezerwy Skarbu;

135.000.000 złp. na cele rozwoju gospodarczego.

***

**Dziś ograniczamy się do podania treści Dekretu i planu stabilizacyjnego Rządu. Zastrzegamy sobie, naturalnie, szczegółową ocenę.**

# Z BLIZKA I ZDALEKA

## W WAGONIE KOLEJOWYM.

W wagonie kolejowym pomiędzy **Sosnowcem** a **Częstochową** rozmawia ze sobą dwu wysoce inteligentnych ludzi. Widać, że zajmują wyższe stanowiska w społeczeństwie, z nadzwyczajną łatwością mówią o wszystkiem, o władzy, o nauce, o szkole (jednolitej), o Żeromskim i o Strugu. Jeden z wielką odwagą wywodzi „Chłopów" Reymonta z twórczości Dygasińskiego, którego nieśmiertelność przypomina czytającej Polsce nie Akademja Literatury, jeno bibljoteka 95-o groszowa! Nareszcie zaczynają mówić o Lidze Narodów.

„Liga Narodów! woła jeden. Nie miała baba kłopotu, kupiła sobie... Ligę. Nieraz myślę, po co Polska zawraca sobie głowę temi głupstwami? Nic z tego nie wyjdzie. Jak nie było Pokoju, tak i nie będzie. Jak była nędza, tak i będzie. Przecież w Piśmie Świętem powiedziano, że w pocie czoła pracować będziesz na kawałek chleba... Wszystkie te komisje rozbrojeniowe, ekonomiczne humanitarne — wymyślono tylko po to, aby adwokaci i inne gaduły zjadali tłuste i słodkie obiady. Czytam od siedmiu lat z niemałem zaciekawieniem depesze genewskie. W pierwszych latach współczułem tej pracy, wierzyłem w nią. Ale przecież nie jestem naiwną pensjonarką. Dziś nie czytam depesz genewskich. Dyplomaci? Politycy? Wieloryb zawsze połknie — szczupaka, karpia czy śledzia. Kiedy „Anglja" siądzie koło Polski, Polska będzie zawsze oszukana albo połknięta. To jasne. Więc cóż nam z tego że mamy miejsce w Radzie Ligi? Belgja ją też miała. Wygnali...

Zasapał się i przerwał na chwilę wywody swoje. Z przerwy skorzystał towarzysz podróży, oddawna niecierpliwie słuchający wywodów, aby wybuchnąć:

„Co też pan najlepszego mówi! Liga Narodów? Najpożyteczniejsza instytucja świata. Tylko młoda instytucja. Świat do niej jeszcze nie przyzwyczajony, ona do świata nieprzystosowana. Jakby ten świat powojenny, znikczemniały od wojny, zdemoralizowany i tak bardzo nieszczęśliwy wyglądał, gdyby Ligi Narodów nie było? Ile razy zapaliłoby się na Bałkanach z winy tych czy innych Mussolinich, gdyby nie strach przed Ligą? Tylko siedzą tam przeważnie ludzie starzy, przedwojenni, obcy duchowo ideom, w których narodziła się L. N. Czynią, co mogą, aby opóźnić rozwój i rozkwit Pokoju światowego, opartego na Rozumie i Słuszności. Pomysły socjalisty francuskiego Paul - Boncoura są bardzo ciekawe i lepiej będzie na świecie, jeżeli będą urzeczywistnione. Ale rządy nie chcą urzeczywistnienia, bo rządy są w rękach nacjonalistów. Hrabia Westarp jest jednym z tych ludzi, którego wojna nie nauczyła rozumu. Dziś jest taki sam, jakim był przed wojną. Westarp posyła Bernstorffów, a Stresemann, który sam, być może, jest w głębi sumienia pacyfistą, jako pełnomocnik nacjonalistów, nie może być szczerym pacyfistą. Ale niech tylko socjaliści zdobędą większość w delegacjach, jakież życie wstąpi do delegacji, do Ligi.

„Pan dziwi się, że Polska w Lidze występuje z propozycjami że wywołuje tam wielkie poruszenie umysłów, które wedle wrogo, to znaczy nierozumnie, dla Ligi usposobionych dziennikarzy — jest bezcelowe, a nawet kompromitujące. Dobrze Polska czyni, że staje w Genewie w pierwszych szeregach delegatów, broniących Pokoju, piętnujących wojnę. Polska chce wrócić do Protokułu Genewskiego. Musi mówić, ile że Lokarno nie wystarcza dla obrony jej granic, dla jej bezpieczeństwa. Ileż drobniejszych państw ją natychmiast poparło. Musiała okroić swoje dezyderaty, ale dzwon zabrzmiał i echo jego brzmi i tętni po całym świecie.

Znajomy poseł socjalistyczny pokazywał mi cały szereg listów, otrzymanych od polityków francuskich, pełnych zachwytu nad inicjatywą polską! Oni rozumieją inicjatywę, tylko my jej nie rozumiemy dotychczas. Otrzymaliśmy Śląsk, otrzymaliśmy Wilno, dzięki Lidze. Tak? Już zdążyliśmy zapomnieć, ile to kosztowało wysiłków ze strony delegatów polskich. O nich nikt nie mówi, że się dobrze zasłużyli ojczyźnie. Pan podaje w wątpliwość nietylko ich zasługi, ale poprostu celowość ich pracy. Panie, trzeba uważniej czytać dzienniki, uczyć się myśleć. Młodzież nam drogę wskazuje. Organizujmy się na podobieństwo młodzieży Zachodu w kierunku rozumienia idei L. N. Zrozumieć, to znaczy **ukochać**. Za piętnaście lat inny będzie stosunek Polski do L. N.

Konduktor zaczął wołać: „Częstochowa!"

**Henryk Bezmaski.**

# OŚWIADCZENIE P. BOGOMOŁOWA

Nowomianowany poseł Zw. S. S. R. p. **Bogomołow**, zaprosił na wczoraj przedstawicieli prasy polskiej oraz korespondentów zagranicznych do lokalu poselstwa przy ul. Poznańskiej na konferencję prasową.

P. **Bogomołow** przemówił do dziennikarzy w języku francuskim, podnosząc na wstępie swe zadowolenie, iż jemu Rząd Z. S. S. R. powierzył przedstawicielstwo w Polsce oraz że **incydenty, które ostatniemi czasy wprowadziły rozdźwięk do stosunków polsko - sowieckich z jego przyjazdem zostały zlikwidowane.**

Dalej podniósł p. **Bogomołow pokojowe dążenia reprezentowanego przezeń** Rządu, czego dowodem szereg paktów gwarancyjnych zawartych przez Z. S. S. R. z Litwą, Niemcami, Turcją, Afganistanem, a niedawno z Persją. Poseł sowiecki wierzy, iż prowadzone w Moskwie układy o takiż pakt pomiędzy Polską a Sowietami także pomyślnie zostaną zakończone, gdyż leży to w interesie zarówno Polski jak Z. S. S. R.

Następnie omówił p. **Bogomołow** sprawę zwrotu mienia polskiego z Z. S. S. R. i zaznaczył, że dobytek przemysłowy, kolejowy i t. p. został już w całości zwrócony, zaś dobytek kulturalny — w większej części.

Przechodząc z kolei do stosunków gospodarczych pamiędzy Polską, a Z. S. S. R., poseł **Bogomołow** pokreślił stałą poprawę stosunków gospodarczych w Sowietach. Dowodem tego obrót handlowy pomiędzy Polską, a Z. S. S. R., który w ciągu ostatniego roku gospodarczego osiągnął cyfrę 13 i pół mil. dolarów. Plan eksportowo - importowy opracowany na bieżący rok gospodarczy przewiduje znaczne powiększenie obrotu towarowego.

W końcu p. poseł z uznaniem podniósł owocną pracę posła **Patka** w Moskwie, cieszącego się najzupełniejszem poparciem społeczeństwa sowieckiego i wyraził nadzieję, że takiem samem poparciem darzyć go będzie społeczeństwo polskie w jego usiłowaniach rozwoju i pogłębienia stosunków polsko - sowieckich.

# DOLE I NIEDOLE ZDOBYWCOW PRZESTRZENI

## LOS SAMOLOTU „AMERICAN GIRL"

**Nowy Jork, 13 października (PAT). Panuje tu bardzo duże zaniepokojenie co do losu samolotu „American Girl". Matka lotnika Haldemanna jest pełna ufności, podczas gdy matka miss Elder jest zupełnie przygnębiona.**

**Paryż, 13 października (PAT). Agencja Havasa ogłosza z zastrzeżeniami tekst radjotelegramu, otrzymanego przez dowództwo portu lotniczego w Le Bourget z pokładu statku angielskiego „Bayona".**

**Radjotelegram ten donosi, iż samolot „American Girl" zmuszony był do opuszczenia się na morze w pobliżu statku holenderskiego „Barendrechd", który uratował oboje lotników miss Elder i p. Haldemana, zdrowych i całych.**

**Skądinąd do dzienników nowojorskich donoszą, iż depesze radjowe, otrzymane przez rozmaite statki, stwierdzają, że miss Ruth Elder opuściła się na morze w pobliżu parowca „Barendrechd" na wodach wysp Azorskich i została uratowana przez załogę parowca.**

## WIEDZA TO POTĘGA, POTĘGA — TO WIEDZA
## ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.

# RADA NACZELNA

**Posiedzenia Rady Naczelnej P. P. S. odbędą się w niedzielę i w poniedziałek dn. 6 i 7 listopada w Warszawie.**

**Obecność wszystkich członków Rady Naczelnej — bezwzględnie konieczna.**

# SEJM

Sesja nadzwyczajna Sejmu i Senatu — została odroczona na dni trzydzieści dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej; ów termin trzydziestodniowy upływa 20 października.

Przypuszczać należy, że do tej daty nastąpią jakieś decyzje ze strony władzy wykonawczej, decyzje, które wyjaśnią, czy ma się zacząć jeszcze sesja zwyczajna, czy też Sejm i Senat zostaną przedtym rozwiązane.

W warunkach obecnych rozstrzygnięcie tej sprawy znajduje się w rękach Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu.

# ZJAZD ZWIĄZKU MIAST

W dn. 21 października rozpoczynają się w Poznaniu obrady **Zjazdu Związku Miast.**

P. P. S. zdobyła sobie ogromne wpływy w samorządzie miejskim. Udział towarzyszów naszych w Zjeździe musi być odpowiedni.

Dlatego też C. K. W. wzywa wszystkie frakcje radnych P. P. S., by dopilnowały właściwego składu deleegacji na Zjazd od miast poszczególnych.

Wszyscy towarzysze — uczestnicy Zjazdu winni zgłosić się niezwłocznie do **Biura frakcji Zjazdowej P. P. S. w Poznaniu, Nowy Ratusz, sala nr. 35.**

Biuro czynne **w dn. 21 października od godziny 8 rano.**

# WALKA O SAMORZĄD TRWA!

## W NIEDZIELĘ WYBIERAJĄ: CZĘSTOCHOWA, WŁOCŁAWEK I ZAWIERCIE

**Łódź stwierdziła, co myśli i do czego dąży polski robotnik, polski pracownik umysłowy.**

**Częstochowa, Włocławek, Zawiercie mają te same pragnienia, taką samą wolę, taką samą deecyzję.**

**W niedzielę, 16 października Częstochowa, Włocławek i Zawiercie oddadzą głosy na jedyną listę myśli, pracy i walki, na listę P. P. S. i klasowych Związków Zawodowych, na listę Nr. 2.**

# CZĘSTOCHOWA

Dnia 12-go b. m. odbyły się wiece przedwyborcze w 12-tu fabrykach oraz na rynku Wieluńskim. Na wiecach tych przy masowym udziale robotników i robotnic, przemawiali tow. tow. posłowie **Czapiński, Biniszkiewicz, Śledziński, Gardecki, Pużak**, (tow. Senat. **Jarmułowicz, Dobrowolski** (ławnik Magistratu **z Sosnowca), Fijałkowski, Bielnik, Kowalew i Zawadzki (z Warszawy), Kazimierczak, Kiermas** oraz delegaci fabryczni. Wszędzie przyjęto jednogłośnie rezolucje, stwierdzające pełne zaufanie dla listy P. P. S.

Wieczorem przy udziale senatorki tow. **Kłuszyńskiej** wyświetlano film o gospodarce socjalistów wiedeńskich.

Film cieszył się ogromnem uznaniem. Wobec tego, że masa robotników nie mogła filmu ujrzeć (4 seanse), film ten będzie wyświetlany w dniu następnym.

Unieważniono tu listę komunistyczną, według nowej recepty. Mianowicie władze uznały, że treść odezwy wyborczej komunistów wystarcza, by zdyskwalifikować kandydatów komunistycznych, którym autorstwa odezwy nikt nie udowodnił. Przyznać trzeba, że jest to nowy pomysł biurokratyczny, dotychczas nigdzie nie praktykowany.

# WŁOCŁAWEK

W dniu dzisiejszym odbędzie się ostatni wielki wiec przedwyborczy. Przemawiać będą tow. tow. pos. Barlicki, pos. Jaworowski, Kossobudzki, pos. Pączek i pos. Piotrowski.

Wczoraj odbyło się tłumne zebranie mężów zaufania P. P. S., na którem omówiono zakres pracy.

Zdemaskowanie prasy „sanacyjnej" przez „Robotnika" odniosło skutek. Dzisiejszy „Express Kujawski" ukazał się już bez pierwszych stron z Warszawy. Wydrukowano tylko dwie stronice na miejscu, z zaznaczeniem, iż „z przyczyn, niezależnych od wydawnictwa, inne stronice się nie ukażą".

# WARSZAWA PRZED ZACIĄGNIĘCIEM POŻYCZKI

Specjalna komisja, w dalszym ciągu bada długi szereg złożonych dotąd ofert na pożyczki dla Warszawy i rokuje z reprezentantami różnych grup bankierskich. Jednej z grup finansowych wydano t. z. list grzecznościowy, w którym miasto zabowiązuje się uprzedzić ją dwa tygodnie naprzód o gotowości swej przystąpienia do finalizacji pertraktacji.

Ostateczne wnioski komisji przedłożone będą magistratowi i wymagać będą aprobaty rady miejskiej.

F. BRITTEN-AUSTIN.

# GDY LUDZKOŚĆ BYŁA MŁODĄ...

(Przełożyła A. K.)

(Dokończenie).

Nastała nowa, długa epoka wspólnego życia. Razem szli w milczeniu przez wielkie, mroczne lasy, razem polowali na małe zwierzątka. A równocześnie opanowywała ich nieznośna żądza ognia; wałęsali się po lasach, wygnani z wszelkiej wspólnoty ludzkiej, podówczas istniejącej.

Intuicyjnie uświadamiali sobie wzajemne zrozumienie siebie. Ciągle odczuwana potrzeba samicy łączyła się z nieprzepartem pragnieniem ognia. Posiadanie pierwszej było równoznaczne z posiadaniem drugiego. Stopniowo stało się jasną dla nich rzeczą, że dla zdobycia samicy muszą stoczyć walkę i zabić jednego z tych potwornych Starych, których wspomnienia z dzieciństwa ubierały zawsze w szaty niepokalanej siły i dzikości. Pewnego dnia, poczuwszy zapach ognia i pieczonego mięsa, zaczęli skakać z drzewa na drzewo i zbliżyli się do obozowiska. Zobaczyli Starego, tarzającego się po ziemi, ryczącego i krzyczącego, i zaaferowane, bezradnie go otaczające, samice. Stary był chory i ubezwładniony. Na skutek wypadku jedno ramię zwisało nieruchomo u boku. Był to ten sam Stary, który wygnał kiedyś jednego z nich z obozowiska, a obok niego stała ta sama pociągająca pulchna samica o długich włosach i spoglądała w górę ku niemu.

Od tej chwili młode samce nie opuszczały swej ofiary i skradały się za nią z miejsca na miejsce. Obserwowały jak stawał się z dnia na dzień bardziej chory. Jeszcze mógł ich odpędzać, co też czynił, gdy się zanadto zbliżały. Koniec nadszedł pewnego razu, gdy krwawo zachodzące słońce znikło i mrok zapadł. Stary, wychudły, osłabiony siedział wśród zbiedzonych samic. Młode małpoludy podsunęły się pod ognisko, trzymając w rękach zębate kamienie. Stary rozejrzał się wokoło i porwał się, gdy obaj cisnęli swe kamienie. Chybiły. Młody samiec ujrzał towarzysza, powalonego bez życia na ziemię. To Stary ugodził go wielkiem drzewcem. W następnej chwili cisnął sam w głowę Starego odłam skały: kosmate, olbrzymie cielsko zadrżało i upadło bez ruchu.

Stary zginął, drugi młody zginął. On sam stał się panem skrzeczących samic, które, zbliżywszy się, upadły mu do nóg i objęły je. Usiadł dumnie przy ogniu, na miejscu Starego.

---

Wiele czasu upłynęło od dnia tego wielkiego zwycięstwa. Był teraz dorosłym, sam stał się Starym i był w rozkwicie sił i potęgi. Nigdy nie zbrakło mięsa w ich obozowisku. Stał się posępny, dziki, mściwy w stosunku do samic i niedojrzałych samców. Szczególnie wobec samców, które zżerały zdobywany przez niego pokarm. Jeden z młodych samców, którego pamiętał od dzieciństwa w swej gromadzie, wzbudzał w nim szczególnie wrogie uczucia. Nie miał pojęcia, ani też instynktownego wyczucia, że młody ten samiec był jego i jej, długowłosej; podobnie jak dzicy, którzy miljon lat później, włócząc się po ziemi, nie będą mieli słabego pojęcia o fizjologicznym procesie rodzenia się. Samica natomiast okazywała swoje prawo do niego.

Była ona mądra, mądrzejsza od innych samic, i mądrzejsza od niego samego. Śmiała się wyraźniej i miała nowe pomysły, wprawdzie rewolucyjne, lecz doskonałe po wypróbowaniu. Znała też więcej słów od innych członków grupy i miała wyrażenia oznaczające prawie każdy przedmiot. Jednego dnia, śmiejąc się zażądała, by nadać każdemu członkowi gromady imię, tak, że i Stary teraz dostał imię. Nazwała go „Zabijającym Kamieniem". Młody, znienawidzony przez niego samiec dostał imię „Prędka Ryba", a ona sama nazwana została „Długowłosa".

Stary mimo swej władzy fizycznej, czuł się nieraz niezdatnym i jakby wykluczonym z zamkniętej ligi samic, rozdzielających między siebie prace wokoło domowości, zbliżonych do siebie przez znajomość różnych spraw, których tajemnicy strzegły tak zazdrośnie przed samcami.

Tymczasem, pewnego razu, młody samiec prowokacyjnie usiadł koło jednej z młodych samiczek, dla której Stary ostatnio okazywał wiele zainteresowania. Zerwał się ślepy od gniewu, runął na młodego z kamieniem w ręku. I tak, jak kiedyś on, uczynił dziś młody samiec: z krzykiem alarmującym uciekł pod osłonę lasu, wspiął się na najbliższe drzewo i uchronił się przed jego niszczycielskim gniewem. Stary powrócił ciężkim krokiem do obozowiska — lecz przystanął, wydając groźny okrzyk zdziwienia... Ogień był zgaszony, zgnieciony, zadeptany. Później się rzecz wyjaśniła. Samice same zgniotły w porozumieniu cały, bezcenny ogień. Przyskoczył do nich w szale, chcąc wymierzyć im karę, na jaką sobie zasłużyły. Zaskrzeczały, pozwały swoje młode i rozprószyły się na wszystkie strony.

Dni, które nastąpiły, były to dni strasznej nędzy. Był pozbawiony ognia. Czasem dochodził go zapach ognia, który rozniecały dla siebie w pobliżu, w lesie, lecz zanim zdołał do nich się zbliżyć, gasiły go i uciekały. Była to napewno rewolucja, bez precedensu w tych mglistych tradycjach niepamiętnej przeszłości, podświadomych raczej niż świadomych.

Oczywiście, że życie było bez ich pomocy niemożliwe. Grozą napełniało go to uczucie, a jednak świadom był własnej niewystarczalności. Dopełniło to miary jego upadku. Aż wtem, jednego dnia, gdy otworzył oczy i powstał z niepokrzepiającego snu, spostrzegł stojącego w pobliżu „Prędką Rybę" z młodą samicą, nie należącą do jego gromady. Długowłosa dawała mu znaki i powiedziała coś na swój niezrozumiały sposób. Nie zrozumiał, a jednak pojął sens. Ofiarowywała mu kompromis. Słaby, bez ognia opuszczony przez kobiety przyjął go i pozwolił „Prędkiej Rybie" zbliżyć się.

W dniu tym, w którym w trjumfie odnowiono ognisko w obozie, Długowłosa wyjaśniła mu, że zaprowadziła „Prędką Rybę" do obozowiska, „Innego" i że wtargnąwszy pod nieobecność Starego szybko dośrodka, uprowadzili chętną samicę. Odtąd — powiedziała — będzie to proceder, stosowany, gdy samce wyrastać będą na dojrzałych.

Długowłosa kierowała z powodzeniem pierwszym, a może i nie pierwszym, ruchem kobiecym w świecie. W przyszłości rozwinie się przynajmniej jedna grupa, w której młode samce nie będą wychowywane do czasu dojrzałości, lecz w której młode samce będą sobie same zdobywać kobiety z innych grup — może i nawet w zabobonnej trwodze — i z tej to grupy, wewnętrznej silniejszej od wałęsającego się rywala, samca — jednostki, w ciągu wieków rozwinie się klan, plemię. Ona, względnie inne podobne samice, dokonawszy pierwszego poskromienia pierwotnej bestji — samca, położyły podwaliny pod społeczeństwo ludzkie.

---

# STABILIZACJA ZŁOTEGO

### ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RECZYPOSPOLITEJ Z DNIA 13. X. 1927 R.

Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 78, poz. 443) postanawiam, co następuje:

Art. 1. Waluta Rzeczypospolitej Polskiej oparta jest na złocie.

Jednostką rachunkową waluty polskiej jest złoty. Złoty dzieli się na 100 groszy.

Art. 2. Z jednego kilograma czystego złota wybija się 5.924,44 złotych.

Art. 3. Jedynie monety złote, wybijane na podstawie niniejszego rozporządzenia oraz bilety Banku Polskiego są środkami płatniczemi, mającemi moc umarzania zobowiązań przez zapłatę bez ograniczenia kwoty, o ile w myśl obowiązujących przepisów zapłata w inny sposób nie jest przewidziana.

Art. 4. Wysokość emisji monet złotych jest nieograniczona.

Art. 5. Monety wybijane są na rachunek Skarbu Państwa, jak również i na rachunek osób prywatnych, zgłaszających się do przebicia na monety złote ilości złota nie mniejsze, niż 100 gramów czystego.

Art. 6. Poza monetami złotemi będą na rachunek Skarbu wybijane i puszczane w obieg monety z innych metali, na zasadach ustalonych w osobnem rozporządzeniu.

Wysokość emisji tych monet, wliczając w tę emisję składające się z tychże monet rezerwy kasowe Skarbu Państwa, nie może przekroczyć kwoty 320 miljonów złotych, o ile w tym względzie nie nastąpi porozumienie z Bankiem Polskim.

Art. 7. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Ministrowi Skarbu.

Art. 8. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Jednocześnie w przedmiotach unormowanych niniejszem rozporządzeniem tracą moc przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie systemu monetarnego (Dz. Ust. Rz. P. z 1924 r. nr 37 p. 401) ustawy z dn. 23 czerwca 1925 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 kwietnia 1924 r. w przedmiocie systemu monetarnego (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 67, poz. 466) oraz rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 października 1926 r. w sprawie uregulowania obrotu pieniężnego (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 106, poz. 610).

# RADA BANKU POLSKIEGO

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Banku Polskiego, postanowiono pom. i.: obniżyć od 15 b. m. stopę procentową od zastawów, zabezpieczonych papierami, z 9½ do 9 proc.; stosunek udzielanych zaliczek przy zastawie papierów państwowych podnieść z 75 do 80 proc. wartości giełdowej i zwołać nadzwyczajne Walne Zebranie akcjonarjuszów Banku na dzień 8-go, względnie 9-go listopada. Zebraniu temu będzie przedstawiony wniosek zmiany Statutu Banku w związku z przyjętym przez Rząd planem stabilizacyjnym.

Zmiana statutu polegać będzie pom. i. na podniesieniu kapitału akcyjnego z 100 milj. zł. na 150 milj. zł., na wejściu do Rady Nadzorczej Banku doradcy finansowego amerykańskiego, którym będzie p. **Charles Dewey,** wiceminister Skarbu Stan. Zjedn. Am. Północnej.

# RACJONALIZACJA PRZEMIAŁU

Utartym w Polsce zwyczajem każdy młyn dowolnie określa produkowane przezeń gatunki mąki. Ponieważ mamy około 16 tys. młynów, więc chaos w tej dziedzinie panuje niesłychany. Dowolność nazw utrudnia orjentowanie się co do wartości użytkowej gatunku mąki, określonej pewną nazwą, ułatwia natomiast czynnikom spekulacyjnym wyzysk spożywców, gdyż pod nazwami, które z natury rzeczy powinny określać wyższą wartość użytkową mąki, bardzo często sprzedaje się mąkę o lichej wartości użytkowej.

Należałoby drogą ustawy ustalić nazwy, które określać mają rodzaj przemiału i uczynić je obowiązującemi dla wszystkich młynów.

W związku z tem Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczyp. Pol. wystąpi na Radzie Spożywców z wnioskiem zwrócenia się do Min. Spraw Wewnętrznych, aby w porozumieniu z zainteresowanemi Ministerjami, przygotowało projekt ustawy o racjonalizacji przemiału żyta i pszenicy.

# Z HISTORJI DOSTAW KOLEJOWYCH

II.

W poprzednim artykule („Robot." z dn. 12 b. m.) przedstawiliśmy, jakie to **wspaniałe prezenty pieniężne** Warszawska Spółka Akc. budowy parowozów otrzymywała ze strony M. K., które wbrew zawartej przez b. ministra kolei p. **Bartla** umowie, wypłaciło firmie w ciągu jednego roku, „zaliczki" na ogólną sumę **około 6.000.000 milj. zł.,** jakkolwiek fabryka dla budowy zaliczkowanych parowozów wówczas **nawet nie była urządzona.** Pokazuje się, że umowę samowolnie zmieniano i firmie dawano poprostu **fikcyjne** zamówienia na to tylko, by stworzyć **pozory** dla miljonowych sum, jakiemi firmę tak hojnie subsydjowano. Boć przecież niczem innem, jak tylko fikcją było „zamawianie", które Spółka budowy parowozów, zaczęła realizować **dopiero w półtora roku później** (w styczniu 1924 r. wypuszczono 1 (!) parowóz, a **ukończyła w 3 i pół lata później**' Maskowane zaś tą fikcją zaliczki były **nadużyciem** tem jaskrawszem, że wedle art. 22 umowy zaliczki można było udzielać za parowozy, które miały być dostarczone **w ciągu półrocza** (do 1/VII 1923—5, a do 1/XII 1923 r. również 5)... Tymczasem fabryka w ciągu 16 miesięcy **nie dostarczyła ani jednego parowozu,** a jednak pakowano w nią miljony...

Ale za tym jednym faktem poszły dalsze, jeszcze bodaj jaskrawsze.

Do lutego 1925 r. spółka zalegała z wykonaniem zamówienia z r. 1922 tak dalece, że nie tylko nie zbudowała **wszystkich** wówczas zamówionych 10 parowozów, ale z zamówionych w tymże samym czasie i **już zaliczkowanych** 20 parowozów nie dostawiła **ani jednego.**

Mimo to M. K. w lutym 1925 r. daje firmie **nowe „zamówienie"** na **15 parowozów** równocześnie nowe zaliczki, które od 14/II 1925 do 26/I 1926 r. **narosły do nowej sumy 1.544.000 zł.** Ale i na tem nie koniec. Bo w sierpniu 1925 r. otrzymuje firma dalsze „zamówienie" na 15 parowozów, a we wrześniu tegoż roku **dalszą zaliczkę w sumie 750.000 zł.**

Czyli — od lata 1922 r. do września 1925 r. z zamówionych ogółem 60 parowozów firma wykonała **zaledwie 19,** ale mimo to pobrała **zaliczek na łączną sumę 8.174.000 zł.,** prócz całkowitej dopłaty za parowozy wykończone.

Zamówienia zrealizowane zostały zaledwie w ciągu r. b.

M. K. przez szereg lat **więziło tedy w fabryce miljonowe kapitały,** do zaliczek poprzednich **dorzucając hojnie coraz to nowe i... czekało** cierpliwie, aż fabryka raczy wreszcie zamówienie wykonać.

Tymczasem art. 7 zawartej z firmą umowy przewiduje **kary pieniężne za uchybienie w terminach dostaw.** Kary te, wobec niedotrzymania przez fabrykę **ani jednego terminu,** przekroczyły o wiele **sumę 1 milj. zł.** Mimo to, artykułu rzeczonego do fabryki nie zastosowano, czyli zrobiono firmie **nowy miljonowy prezent.**

Ale i na tem jeszcze nie wyczerpała się uprzejmość Min. Kom dla firmy. Bo w końcu 1923 r. M. K. daje jej zamówienie na węglarki, które Spółka dostawia przez firmę Ansaldo w Genui, robiąc na tej tranzakcji — kosztem Skarbu Państwa! — znakomity interes.

Jeżeli do tego jeszcze dodamy, że S-ka otrzymała przy zawarciu umowy od Skarbu na zasadzie art. 26 umowy **pożyczkę,** którą zwróciła Skarbowi **zdewaluowaną,** uzyskamy dość chyba jaskrawy obraz gospodarki Min. Kom. w zakresie „budowy" taboru kolejowego.

A teraz parę uwag. Że ma się tu do czynienia **z nadużyciem na szkodę Skarbu Państwa,** to chyba najmniejszej nie ulega kwestji. Suma **8 milj. złotych,** rzucona tak lekkomyślnie, bez żadnego dla Państwa przez dłuższy czas pożytku i to w okresie, gdy koleje wykazywały grube deficyty, jest zbyt wysoka, by nad sprawą tą przejść można do porządku.

Jest to tembardziej niemożliwe, że „tranzakcje" z Warszawską Spółką bud. parow., wcale nie są faktem odosobnionym. Osobny bowiem rozdział trzeba będzie poświęcić historjom z chrzanowską fabryką, znaną już ze swych **wykroczeń celnych,** za które — o ile wiemy — dotąd jeszcze **nie została** pociągniętą do **właściwej** odpowiedzialności... Jeżeli zaś uwzględnimy jeszcze to, co się dzieje w różnych innych gałęziach gospodarki kolejowej — o czem również osobno pisać będziemy — otrzymamy obraz, nasuwający bardzo smutne refleksje.

Spodziewamy się, że informacje nasze, za które gotowi jesteśmy odpowiadać i przed sądem, skłonią „Komisję do walki z nadużyciami" do wdrożenia energicznych dochodzeń.

**Kcz.**

# Z RADY MIEJSKIEJ

### SPRAWA SUBSYDJÓW NA DOMY LUDO WE. — NIEFORTUNNY WYSTĘP R. MAŃKOWSKIEGO.

(r) W dniu wczorajszym, po trzytygodniowej przerwie, odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Przewodniczył wiceprezes Wilczyński.

Rada miejska załatwiła na wczorajszem posiedzeniu szereg spraw mniejszej wagi. Przyjęto jednogłośnie wniosek Magistratu w sprawie powiększenia kredytów Działu Budowy Przedsiębiorstw, Wodociągów i Kanalizacji na rok 1927/28 o 90.000 zł. Przy tym punkcie porządku dziennego tow. **Szulc** poruszył sprawę **konieczności przeprowadzenia kanalizacji i wodociągów na przedmieściach i granicach przedmieść,** zgłaszając następujący wniosek:

Rada miejska wzywa Magistrat do opracowania w jaknajszybszym czasie planów, oraz wskazania źródeł pokrycia **rozszerzenia kanalizacji i wodociągów na przedmieściach.**

Przyjęto wniosek Magistratu o powiększenie kredytu na urządzenie kolonji i półkolonji letnich o sumę 100.000 zł. Tow. dr. **Budzyńska-Tylicka** zgłosiła wniosek o powiększenie kredytów na ten cel tak, by w przyszłym roku podwójna ilość dzieci mogła z kolonji i półkolonji korzystać, oraz o przedłużenie dojazdów tramwajowych do lasów okolicznych Wawra i Młocin.

Wnioski tow. Szulca i tow. dr. Budzińskiej-Tylickiej **odesłano do Magistratu.**

Ożywioną dyskusję wywołał wniosek o wstawienie do budżetu Wydziału oświaty i kultury na rok 1927/28 subsydjów w wysokości 40.000 zł. na budowę 2 domów ludowych. Dało to asumpt kiniarzowi, p. **Mańkowskiemu** („sanator") do wygłoszenia bardzo wesołego przemówienia na temat szafowania groszem publicznym na „partyjne cele". Domy bowiem ludowe są partyjne i szerzą, zdaniem p. Mańkowskiego, zarazę partyjną i wymagają „sanacji". Napuszone mentorskie przemówienie sanacyjnego kiniarza przyjmowała Rada wybuchami wesołości.

Świetną odpowiedź sanatorom dał tow. **Downarowicz.** Jeżeli chodzi o moralność, **nie będzie nas jej uczył p. Mańkowski, który w okresie wyborów szerzył i uprawiał korupcję.** Pan Mańkowski bowiem, jako prezes Związku kiniarzy, wydał w czasie wyborów polecenie, **by tym tylko ugrupowaniom udzielać sal kinowych na wiece, które podpiszą zobowiązanie, iż w Radzie miejskiej będą popierać zmniejszenie podatków właścicieli kin.** Subwencja jest obowiązkiem samorządów i Państwa. **Grosz publiczny, o którym mówi pan M. — to grosz przez lud składany! Nam pan nie będzie dawać nauk moralnych, ani zarzucać marnotrawstwa grosza publicznego, bo wtedy spytamy—skąd pan tu przyszedł, p. Mańkowski?**

Tow. **Hartleb** napiętnował perfidję sanatorów, którzy zwalczanie partyjnictwa **zaczęli od — stworzenia nowej partji.**

Tow. **Jaworowski** podkreślił, iż domy ludowe **mają charakter gmachów publicznych.** Niema jednego większego przedsięwzięcia, któreby nie pozostawało pod wpływami jakiejś partji. Śmieszneby było zabranianie komuś prowadzenia akcji kulturalno - oświatowej, dlatego, że jest członkiem przeciwnej partji. **Sprawa bowiem kultury nie jest sprawą partji** Budowa domu ludowego spotyka się z powszechnem poparciem, czego dowodem subsydjum 40.000 zł., udzielone przez wicepremjera Bartla, Stowarzyszeniu: Dom Ludowy!

Zdemaskowanego p. Mańkowskiego próbowali ratować bez powodzenia p. Kościałkowski i Ewert. P. Mańkowski w drugiem swem przemówieniu zapowiedział skierowanie zarzutu tow. Downarowicza o korupcji na drogę honorową.

Tow. **Jaworowski** stwierdził, że w okresie wyborów dyrekcje kinoteatrów, z polecenia p. Mańkowskiego, odmówiły PPS sal kinowych na wiece, **żądając zobowiązania do głosowania w Radzie miejskiej za obniżeniem podatku kinowego. Zarzut tow. Downarowicza był więc prawdziwy.**

W głosowaniu wniosek o subsydja **przyjęto przeciw głosom sanacji.** Wnioski o wyasygnowanie subsydjum 20.000 zł. na budowę domu ludowego dla robotników żydowskich odesłano do Magistratu.

Rada miejska uchwaliła wydelegować na IX Zjazd Miast 43-ch delegatów, asygnując każdemu po 300 zł. na koszta podróży i pobytu w Poznaniu. Wybrano 43 delegatów, w tem przypadło na klub radnych PPS 10 delegatów.

Następnie dokonano wyboru komisji kontroli funduszu bezrobocia, komisji opieki społecznej, komisji dla sprawy oczyszczania miasta. Wybrano dalej 2 członków komitetu Muzeum Narodowego i 2 członków Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia. Prócz tego Rada miejska załatwiła szereg spraw drobniejszych. Posiedzenie zakończono o g. 23.30.

* * *

### POKWITOWANIE.

P. prof. **Wacław Makowski,** radny m. Warszawy, złożył na Stowarzyszenie **„Dom Ludowy"** w Warszawie **10 zł.,** radny **Józef Szweicer - Zadora** — 5 zł., radny **Juljusz Kaden-Bandrowski**—5 zł.

# KRONIKA POLITYCZNA

### OBRADY KLUBU P. S. L. PIAST.

Klub posłów i senatorów P. S. L. „Piast" zebrany w pełnym komplecie dnia 12-go i 13-go października b. r. po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji, w której zabierali głos niemal wszyscy obecni, stwierdził zupełną jednomyślność w poglądach członków Klubu na ogólną sytuację w Państwie, oraz na zadania i taktykę klubu — wyrażając zarazem pełne zaufanie prezesowi klubu W. Witosowi.

Zgłoszone rezolucje przesłano jednomyślną uchwałą Zarządowi Głównemu Stronnictwa.

### OBRADY ZARZĄDU GŁ. CH. N.

Wczoraj, dnia 13 b. m., obradował Zarząd Główny Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego. Po obszernej rozprawie wybrano komisje celem opracowania projektów uchwał. Następne posiedzenie odbędzie się za parę dni. Na posiedzeniu tem zakończona będzie dyskusja i zapadną uchwały.

### WŚRÓD OBSZARNIKÓW.

Onegdaj odbyło się zebranie rady naczelnej organizacji ziemiańskich, na którem złożył mandat dotychczasowy prezes rady p. Maurycy **Zamoyski.**

Na jego miejsce prezesem obrano p. Kazimierza **Lubomirskiego,** który ostatnio piastował godność wiceprezesa.

Wiceprezesami zostali pp. sen. **Stecki, Jundziłł, A. Popławski** i **K. Łuszczewski.**

### Z MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Ambasador polski w Paryżu, p. Chłapowski dn. 14 b. m. wyjeżdża z powrotem na placówkę.

Generalny konsul polski w Zagrzebiu p. Wajdental, po urlopie wypoczynkowym w Polsce z powrotem wyjechał do Zagrzebia.

Dn. 16 b. m. odjeżdża do Paryża sekretarz ambasady p. Mościcki.

### SĄDY PRACY.

W ministerjum Sprawiedliwości odbyła się d. 12 b. m. konferencja w sprawie projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o sądach pracy, mających rozstrzygać spory, wynikłe ze stosunku pracy najemnej, między pracownikami a pracodawcami, tudzież wykonywać orzecznictwo karne w sprawach o naruszenie przepisów o ochronie pracy.

W wyniku konferencji osiągnięto uzgodnienie stanowisk Ministerjów Sprawiedliwości i Pracy.

### ZAPRZECZENIE TENDENCYJNYM INFORMACJOM.

Wobec ukazania się w niektórych pismach wiadomości o tem, jakoby Komisja międzyministerjalna ustaliła definitywnie straty kopalń węgla, wynoszące oprócz amortyzacji zł. 2,50 na tonnie, Min. Przemysłu i Handlu komunikuje nam, że powyższa wiadomość nie odpowiada prawdzie. Prace Komisji nie zostały dotychczas jeszcze zakończone. Przeciwnie, Komisja w rozszerzonym składzie bada nadal koszta własne kopalń. Po zamknięciu tych badań, zostaną one zestawione z wynikami prac Komisji Ankietowej.

Kwestja cen węgla nie może być rozstrzygnięta w b. mies., gdyż komisje nie ukończą swych prac przed 30 b. m.

# POSIEDZENIE KOMISJI KONTROLNEJ DŁUGÓW PAŃSTWOWYCH

**Dnia 18 b. m. odbędzie się posiedzenie wyłonionej przez parlament Komisji Kontrolnej Długów Państwowych pod przewodnictwem Marszałka Senatu p. Trąmpczyńskiego.**

**Na porządku dziennym sprawa zaciągniętej 13 b. m. pożyczki oraz sprawozdanie z działalności Komisji.**

**Jak się dowiadujemy, posiedzenie to zwołane zostało na życzenie Rządu.**

# PRZEGLĄD PRASY

### Pożyczka — Wybory.

Że uzyskanie pożyczki zagranicznej jest faktem bardzo dodatnim zarówno pod względem gospodarczym jak politycznym — nie trzeba dowodzić. Byłoby to wyłamywaniem drzwi otwartych. Drugim pewnikiem jest, że pożyczka państwowa leży w interesie całego Państwa i nie może być traktowana ze stanowiska prywaty czy tych lub innych stronnictw. Póki jednak nie znamy warunków pożyczki, zbyteczne dyskutować na ten temat.

Najważniejszem zadaniem chwili jest sprawa umiejętnego i celowego użycia pożyczki, ale o tem mało się jeszcze pisze w prasie warszawskiej, a już zupełnie zapomniano o tem, że w Polsce istnieje parlament, który również chce, a przynajmniej powinien zabrać głos w sprawie pożyczki.

Narazie prasa jest pod pierwszem wrażeniem radosnego wydarzenia i nie można się jej dziwić, że mniej pisze o pożyczce samej, a więcej o jej... ojcowstwie. Tak więc **„Gazeta Warszawska Poranna"** z całą stanowczością oznajmia, że to... Zdziechowski „wyrobił" Polsce pożyczkę zagraniczną. Niech tam!... O samej pożyczce pismo endeckie robi uwagę, (na ten temat zresztą już dawniej prowadzono dyskusję), że do stabilizacji złotego należy przystąpić dopiero po stabilizacji gospodarczej, po opanowaniu drożyzny, podwyższeniu płac robotniczych i urzędniczych i t. d. Z komunikatów rządowych, wydrukowanych w kilku pismach m. in. w artykule wstępnym **„Głosu Prawdy"** wynikałoby, że Rząd chce pójść inną drogą i poprzez ustabilizowany pieniądz dążyć do poprawy gospodarczej.

**„Rzeczpospolita"** pragnie podzielić zasługę uzyskania pożyczki między p. Zdziechowskiego i Rząd obecny, aby jednak uniknąć sporu, obdarza tym zaszczytem cały naród. Omawiając warunki pożyczki, gazeta ta twierdzi, że kurs emisyjny 92 wobec 20-letniego terminu pożyczki zamiast 33 lat nie jest zwycięstwem Rządu, cenną natomiast jest zdobyczą możność spłaty pożyczki już po 10 latach.

**„Epoka"** podkreśla, że pożyczka jest „kluczowa", w ślad za którą wpłyną pożyczki gospodarcze i inwestycyjne. Pożyczka otwiera nowy okres gospodarczy, Polska zyskuje bowiem kapitał, którego dotychczas była pozbawiona i z tego powodu skrępowana w swych wysiłkach gospodarczych. Niepotrzebnie atoli pismo rządowe, przypominając dotychczasowe starania o pożyczkę i niefortunną wyprawę zagranicę endeckiego ministra skarbu Kucharskiego w sławetnym rządzie chjeno - piastowym z r. 1923 — twierdzi, że zagranica nie miała zaufania do kraju „uginającego się pod jarzmem sejmowładztwa". Otóż kraj uginał się wtedy pod jarzmem Chjeno - Piasta i jego większości, a nie „sejmowładztwa". I, dalibóg, nie za poskromienie sejmowładztwa Rząd obecny uzyskał pożyczkę!

Również **„Polska Zbrojna"** w zapale radosnym strzela takie bąki, że „każdy grosz wydawany ze szkatuły państwowej przynosi zysk", lub że kapitał obcy przybywa do Polski nie po to, by wyzyskiwać, lecz „u nas i dla nas pracować". Zawarliśmy więc sojusz z nowym przyjacielem, panem Kapitałem, który będzie pracował nietylko u nas, ale i „dla nas".

**„Nasz Przegląd"** rozpatruje sprawę pożyczki na tle polityki międzynarodowej, głównie w związku z zatargiem francusko - sowieckim oraz układu sowiecko - perskiego, opartego na uznaniu zobowiązań Persji wobec Ligi Narodów. Pismo traktuje pożyczkę, jako dobry omen do zawarcia układu o nieagresji z Rosją i jako czynnik wybitnie pokojowy w stosunkach europejskich.

**„Kurjer Polski",** komentując wybory łódzkie, słusznie podkreśla fakt dużego udziału wyborców w głosowaniu, zadający kłam wersjom o rzekomym upadku idei parlamentarnej wśród mas.

**B.**

# BEZROBOCIE WZRASTA

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 1 do 8 października włącznie wykazuje 117,422 bezrobotnych, w tej liczbie 87,857 mężczyzn (poprzednio 86.900) i 29,565 kobiet (30.154). W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych wzrosła o 368 osób. Bezrobocie zmalało w woj. śląskiem o 558 osób, w okręgach P. U. P. P. Drohobycz o 362, Bydgoszcz o 131 i Lwów o 127, wzrosło natomiast w P. U. P. P. Lublin o 309, Łódź o 231, Sosnowiec o 149, Białystok o 139 i t. d.

# TELEGRAMY

## EMIGRANCI LITEWSCY WZYWAJĄ DO BOJKOTU RZĄDU WALDEMARASA

**Berlin, 13 października. (PAT.). — „Vorwärts" donosi z Rygi, że bawiący tam emigranci litewscy na odbytem onegdaj zgromadzeniu przyjęli rezolucję, wzywającą rządy państw demokratycznych, a zwłaszcza ministrów Spraw zagranicznych państw bałtyckich do bojkotowania faszystowskiego rządu Waldemarasa. Rezolucja wskazuje na teror rządu faszystowskiego na Litwie, który kraj cały przemienił w więzienie dla ludu robotniczego i inteligencji.**

## RZĄD WALDEMARASA W OBAWIE PRZED NOWYM POWSTANIEM

**Gdańsk, 13.X (PAT.). Z Kowna donoszą do „Baltische Presse", że w kołach, poinformowanych o obecnej sytuacji na Litwie, uważają dyktaturę Waldemarasa za zachwianą. Rząd litewski obawia się nowego przewrotu. W związku z tem dokonane zostały liczne przesunięcia wojsk. Do Koszedar wysłano 5 p.p., do Taurogów przeniesiono 7 i 8 p.p., policja zaś została zmilitaryzowana. Związki szaulisów stoją w pogotowiu, wszędzie panuje nieopisany teror.**

**Kowno, 13.X (AW.) Na Litwie odbywa się stopniowa mobilizacja, polegająca na powołaniu rezerwistów, urodzonych w r. 1900—1904 włącznie. W celu niewzbudzania podejrzeń, zabroniono podawania komunikatów o powoływaniu pod broń.**

## USTALENIE GRANIC POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEJ

**Paryż,** 13.X (PAT.). Wczoraj odbyło się tu uroczyste podpisanie dokumentów, dotyczących ustalenia granicy polsko - czechosłowackiej.

Podpisanie dokumentów oznacza całkowite ukończenie prac nad wytyczeniem granicy. Komisja międzysojusznicza zostaje tem samem rozwiązana.

Delegacje polska i czechosłowacka przystąpiły do opracowywania szereku układów, mających na celu wprowadzenie ułatwień w komunikacji i w stosunkach gospodarczych między strefami pogranicznemi.

## ZAMKNIĘCIE GRANICY GRECKO - BUŁGARSKIEJ

**Ateny,** 13.X (PAT.). Dwie bandy bułgarskie, które wtargnęły onegdaj na terytorjum Grecji, zostały odrzucone poza granicę. Równocześnie jednak w innych miejscowościach dzielnicy bułgarsko - greckiej stwierdzono ukazanie się nowych band. Władze greckie zarządziły wobec tego, zamknięcie granicy grecko-bułgarskiej.

## SOWIECKI DEKRET AMNESTJI?

**Gdańsk,** 13.X (PAT.). „Danziger Volkstimme" donosi z Kowna, rzekomo z wiarogodnego źródła, iż rząd sowiecki ustalił dziś tekst dekretu amnestyjnego, który ma być ogłoszony w rocznicę rewolucji bolszewickiej, w dniu 7 listopada b. r.

Dekret ten obejmuje wszystkich obywateli rosyjskich, nie wyłączając monarchistów, którzy po wybuchu rewolucji wyjechali zagranicę, i umożliwia im natychmiastowy powrót do Rosji, pod warunkiem, iż pisemnie uznają władze sowieckie i zobowiążą się do lojalnej współpracy dla państwa. Pozatem zwolnieni będą z więzień na tych samych warunkach wszyscy członkowie rosyjskiej partji socjal.-rewol. i soc.-dem.

## WYKLUCZENI Z PARTJI KOMUNISTYCZNEJ

„Prawda" podaje do wiadomości uchwałę prezydjum CKK WKU w sprawie wykluczenia Preobrażenskiego' Serebriakowa i Szarowa z partji za zorganizowanie, wedle ich osobistego oświadczenia, niedawno wykrytej w Moskwie nielegalnej antypartyjnej drukarni (TASS).

## SPRAWA ODWOŁANIA RAKOWSKIEGO

### NOTA RZĄDU SOWIECKIEGO

**Moskwa, 13X (PAT.). Ambasadorowi francuskiemu w Moskwie została wręczona dziś nota Sowietów, podpisana przez Cziczerina, zawierająca odpowiedź na prośbę Francji w sprawie odwołania Rakowskiego.**

## RADA MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY

**Berlin,** 13.X (PAT.). Rada administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy uchwaliła, że porządek dzienny Międzynarodowej Konferencji Pracy w roku 1928 będzie zawierała tylko dwa punkty, t. zn. drugie czytanie sprawy badania płac najniższych i pierwsze czytanie kwestji ubezpieczenia od wypadków.

Następnie, na propozycję dyrektora Alberta Thomasa, zdecydowane zostało w zasadzie, że w r. 1929 odbędą sie dwie międzynarodowe konferencje pracy: ogólna i morska.

## UCHWAŁY AMERYKANSKIEJ FEDERACJI PRACY

**Los Angelos, 13 października. (PAT.) Na konferencji delegatów amerykańskiej federacji pracy, niezwłocznie po przyjęciu rezolucji na rzecz wysiedlenia azjatów ze Stanów Zjednoczonych, uchwalono rezolucję, wypowiadającą się za natychmiastowem uznaniem niezależności Filipinów.**

## OSTATNIE WIADOMOŚCI O SAMOLOCIE „AMERICAN GIRL"

**Amsterdam, 13 października. (PAT.). Ze statku „Baremdrecht" nadesłano depeszę iskrową, zawiadamiającą, iż miss Elder, wraz z towarzyszem, wyląduje o godz. 15.10 na wyspach Azorskich.**

---

— Na wczorajszem posiedzeniu niemieckiej Rady Państwa przyjęto poparty przez Prusy wniosek Bawarji, domagający się, aby Skarb Rzeszy przyznał krajom związkowym wyższy udział we wpływach z podatku dochodowego na cele pokrycia podwyżki płac urzędniczych. Przedstawiciel Min. Skarbu, podsekretarz stanu Popitz oświadczył, że Rząd Rzeszy nie może się zgodzić na ten wniosek i wobec tego przedstawi Reichstagowi projekt ustawy w dwóch redakcjach.

— Onegdaj w koszarach miejskich w Ljonie, przeprowadzone zostały rewizje wśród znacznej liczby podejrzanych o propagandę komunistyczną żołnierzy i oficerów. Aresztowano kilkadziesiąt osób.

— Na ostatniem posiedzeniu komitetu mocarstw, gwarantujących pożyczki Ligi Narodów zatwierdzone zostało udzielenie Austrji nowej pożyczki inwestycyjnej, w wysokości 725 miljonów szylingów austrjackich.

— A. W. donosi z Jerozolimy, iż do północnych okolic Palestyny wdarło się jedno z plemion beduińskich, które plądruje wsie i miasteczka. Znaczna liczba mieszkańców została zamordowana przez napastników.

— Z Berlina donoszą, iż orzeczenie sędziego rozjemczego w sprawie żądań robotników browarnianych zostało przez strajkujących robotników odrzucone. Strajk trwa w dalszym ciągu.

— Szachista Alechin pokonał po 65 posunięciach dotychczasowego mistrza świata w grze w szachy, Capablanca. Obaj szachiści mają obecnie po dwa punkty.

— Komisja prawa publicznego sejmu łotewskiego odrzuciła, 7 głosami przeciwko 5, projekt ustawy, uchylający nową ustawę o obywatelstwie.

— Armja gubernatora prowincji Szan Si, gen. Jen Czing Czanga poniosła w ciągu ostatnich dwóch dni tak dotkliwą klęskę, iż zamierza zwrócić się do Czang Tso Lina z propozycją zawarcia pokoju. Oddziały prowincji Szan Si cofają się na całym froncie.

— Agencja berlińska „Ost - Express" donosi z Kowna, że wiadomości o konferencji ministra Zaleskiego z Briandem i Chamberlainem w Paryżu wywołały w Kownie wielkie wrażenie.

# WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

### DWIE HUTY NA GÓRNYM ŚLĄSKU ZOSTAŁY UNIERUCHOMIONE

**Karygodne powiększenie armji bezrobotnych.**

**AW donosi:**

**Huta „Wilhelm" w Szopienicach i huta cynkowa „Kunegunda" w Mysłowicach zostały unieruchomione. Wszystkim robotnikom i urzędnikom zostały wypowiedziane stanowiska. Wśród robotników znajdują się tacy, którzy pracowali w hucie „Kunegunda" po 25 lat bez przerwy.**

### Lwów

**PO ROZWIĄZANIU O. W. P.**

Onegdaj na policji ponownie przesłuchano członków zarządu O.W.P. (t. zw. „Obozu Wielkiej Polski"; jednak nikogo nie aresztowano.

AW donosi, iż centralny zarząd O. W. P. uważając, iż policja nie miała prawa rozwiązać organizacji na terenie całej Małopolski Wschodniej, ustanowił nowe kierownictwo O. W. P. na terenie województw Małopolski Wschodniej, z siedzibą poza Lwowem.

### Garwolin

**WIEC P. P. S.**

W dniu 9 b. m. odbył się w Garwolinie na rynku wiec Polskiej Partji Socjalistycznej, przy udziale z górą tysiąca osób.

Wiec zagaił tow. Kędziora z Garwolina. Referat o „sytuacji politycznej i gospodarczej kraju" wygłosił tow. Baranowski z Warszawy.

Przemówienie tow. Baranowskiego wysłuchano z wielką uwagą i skupieniem.

### Miastków (pow. Garwoliński)

Staraniem Okręgowego Komitetu odbył się w dn. 9 b. m. wiec Polskiej Partji Socjalistycznej. Na wiecu było obecnych około półtora tysiąca osób, okolicznych robotników rolnych i włościan.

Przemówienia tow. Ludwisaka z Warszawy i Kluszczyńskiego z Deblina przyjęto entuzjastycznie, nagradzając mówców długotrwałemi oklaskami.

### Zamość

**UMORZENIE SPRAWY PRZECIW MIN. SKŁADKOWSKIEMU.**

Sąd pokoju w Zamościu umorzył sprawę przeciwko ministrowi Składkowskiemu o przejechanie dziecka, na zasadzie 52 artykułu U. P. K., stwierdziwszy brak cech przestępczości.

### Wilno

**UCZCZENIE PAMIĘCI BOHATERÓW SOCJALISTYCZNYCH.**

**Zgodnie z decyzją Rady Miejskiej, sekcja gospodarcza m. Wilna zmieniła nazwy kilku ulic. Zostały one nazwane na cześć działaczy socjalistycznych, którzy zginęli w okresie walk z caratem.**

### Tomaszów

**KATASTROFA AUTOBUSU.**

Dnia 12 b. m. wywrócił się autobus przy wymijaniu furmanki, kursujący między Tomaszowem a Zamościem. Autobus roztrzaskał się w kawałki. Z pośród znajdujących się w nim pasażerów 5 zostało ciężko rannych, 7 odniosło lżejsze obrażenia.

### Dźwiniacz

**ECHA STRZELANINY DO ROBOTNIKÓW.**

**Pod koniec ubiegłego roku Dźwiniacz był terenem masakry policyjnej w czasie strajku robotników. Jeszcze nie przebrzmiały echa salw karabinowych, jeszcze ziemia Dźwiniacka nosi ślady przelanej drogiej krwi robotniczej, a tu nadchodzi echo tego nieszczęścia: wytoczono proces robotnikom Dźwiniackim.**

**Prokuratorja w Stanisławowie oskarża 23 górników. Jako świadków obciążających oskarżonych, wymieniono litanję numerowanych policjantów.**

**Mająca się odbyć rozprawa główna, ze względu na podłoże wypadków będzie niesłychanie interesującą. Obronę oskarżonych przyjęli na siebie (honorowo) były poseł do parlamentu austrj. dr. Lew Baczyński. Dr. Seinfeld i dr. J. Mosler.**

### NAGANA DLA INTENDENTA SZPITALNEGO

Biuro dochodzeń dyscyplinarnych rozpatrzyło sprawę intendenta szpitala Dzieciątka Jezus, Tomasza Torczyńskiego. Przeprowadzone dochodzenie nie dostarczyło danych, któreby świadczyły o słuszności zarzutów co do popełnienia przezeń nadużyć na szkodę kasy miejskiej. Z liczby pozostałych zarzutów stwierdzono jedynie niektóre zarzuty natury służbowej.

Mając na względzie poprzednią karalność intendenta Torczyńskiego, p. prezydent miatsa udzielił mu, na wniosek biura dochodzeń dyscyplinarnych, nagany.

# WARSZAWA ROBOTNICZA

## STRAJK W BANKU DYSKONTOWYM

W dniu dzisiejszym odbędzie się zebranie przedstawicieli Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowników Państwowych i Centralnej Komisji Zw. Zawodowych, celem wykonania uchwał wielkiego wiecu pracowniczego z dnia 7 b. m. w sprawie poparcia strajku w Banku Dyskontowym. Sytuacja w dniach ostatnich zaostrzyła się, wśród organizacji pracowniczych coraz wyraźniejszą tendencją w kierunku przeprowadzenia generalnego strajku demonstracyjnego bankowców, o ile interwencja rządowa nie wyda pozytywnych rezultatów.

Wczoraj przyjechali do Warszawy delegaci oddziałów prowincjonalnych Zw. Bankowców (Lwów, Drohobycz, Łódź) i odbyli konferencję z Zarządem Głównym Zw. Bankowców. Na konferencji tej delegaci zapewnili Zarząd Główny, iż mimo zabiegów ze strony dyrekcji banku, strajkujący urzędnicy oddziałów Banku Dyskontowego trwają i trwać będą nadal mocno i niezłomnie w zgodnej solidarności. Jedynie wiadomość Zarządu Głównego o pomyślnym zakończeniu strajku skłonić ich może do powrotu do pracy.

### O POMOC MATERJALNĄ DLA STRAJKUJĄCYCH.

Rada Okręgowa Związków zawodowych pracowników umysłowych we Lwowie, zwraca się z apelem do wszystkich zrzeszonych w niej Związków, oraz do ogółu Pracowników umysłowych na terenie Małopolski Wschodniej o materjalne poparcie strajkujących urzędników Banku Dyskontowego.

Rada Okręgowa wzywa **wszystkich bez wyjątku Pracowników umysłowych do bezzwłocznego opodatkowania się na rzecz strajkujących,** i przesłania ofiarowanych kwot na utworzone w tym celu przez Związek Zawodowy Pracowników Bankowych „Conto separato" do Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie.

***

Na konto urzędników Banku Dysk. Nr. 2 w P. K. O., jak również bezpośrednio do Związku Bankowców napływają wciąż zadeklarowane przez ofiarną inteligencję pracującą kwoty. Zarówno zrzeszenia pracownicze, jak również związki robotnicze przychodzą z wydatną pomocą walczącym o słuszne prawa bankowcom.

Onegdaj i wczoraj otrzymał Związek zawiadomienie organizacyj bankowców we Wiedniu, Pradze i Amsterdamie, iż trzymają one do dyspozycji zrzeszenia strajkujących większe kwoty i oczekują instrukcji, aby natychmiast przekazać je do Warszawy.

Liczenie więc dyrektorów „Banku Dyskontowego" iż zmuszą strajkujących urzędników do powrotu do pracy, z braku środków materjalnych przetrzymania go — okaże się zwodną nadzieją. Strejk bankowców będzie prowadzony, aż do zwycięstwa!

---

### URĄGAJĄCE PRAWU POŁOŻENIE PRACOWNIKÓW KSIĘGARNI KOLEJOWYCH „RUCH".

Wprost rzeczą jest nie do wiary, że istnieją jeszcze w Polsce całe grupy pracowników (w większej części pracownic), którzy nie korzystają zupełnie ze zdobyczy Świata Pracy.

Do tej grupy należą pracownicy „Polskiego T-wa Akcyjnego Księgarni Kolejowych „Ruch".

Wystarczy, gdy powiemy, że pracownicy wspomniani pracują 15 godzin na dobę, od 7 zrana do 10 wieczór, nie znając ani świąt, ani niedzieli (!), ani tembardziej żadnych urlopów.

W pomieszczeniach pracują przeważnie zimą nieopalanych, na kamiennej stojąc częstokroć posadzce, w t. zw. kioskach i budkach.

A co do wynagrodzenia, to zarobek ich procentowy wynosi od 100 do 150 zł. miesięcznie, zależnie od punktu i od sezonu.

A pracownicy ci rekrutują się zasadniczo z inwalidów, lub z ich rodzin (wdów i sióstr po inwalidach).

Zaś stosunki te tembardziej zasługują na potępienie, że na czele wspomnianego T-wa Akcyjnego Księgarni Kolejowych „Ruch", stoją właściciele największych i najbogatszych księgarń w Polsce, firmy, które się chlubią szerzeniem oświaty i cywilizacji w kraju i nawet zagranicą, na różnych wystawach księgarskich

Jan B.

### SPRAWA NOCNEJ PRACY W PIEKARNIACH.

Jak się dowiadujemy, wszystkie powołane organizacje złożyły już opinje na zarządzoną przez Min. Pracy ankietę w sprawie nocnej pracy w piekarstwie. Wyniki ankiety są obecnie rozważane przez powołaną do tego komisję.

### EKSMISJA CHOREJ DOZORCZYNI PO 35 LATACH SŁUŻBY.

**Przy ul. Długiej nr. 5, obok kościoła po Paulińskiego, znajduje się stary dom.**

**Wczoraj w południe w domu tym rozległy się krzyki oraz spazmatyczny płacz, który spowodował nietylko zbiegowisko lokatorów, ale i przechodniów z ulicy. Oto, na skutek otrzymania wyroku sądowego, administrator eksmitował przez komornika dozorczynię tegoż domu Helenę Szczecińską, która pracowała tam przez 35 lat, wypełniając swe obowiązki ku ogólnemu zadowoleniu wszystkich lokatorów.**

**Tymczasem pewnego dnia administrator wymówił jej służbę. Szczecińska była ostatnio przez kilka miesięcy chora. Otóż bezlitosny administrator zawołał ludzi z ulicy polecił im wynieść staruszkę na podwórze wraz z łóżkiem i rzeczami.**

**Chorą dozorczynię ulokowano w miejscu, gdzie była ongiś piekarnia; a obecnie znajduje się zapasowa ubikacja bez drzwi i okien, zawalona ekskrementami.**

**Sprawa pokrzywdzonej dozorczyni zajął się Związek Zawodowy Dozorców Domowych i Służby Domowej.**

**Nieludzki czyn administratora oddajemy pod pręgierz opinji publicznej.**

## WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

### POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

**O.K.R. WARSZAWA PODMIEJSKA.**

Dn. 16 b. m., w niedzielę, odbędzie się w gmachu Z. Z. K., ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20 (mała sala na parterze) zjazd wszystkich socjalistycznych radnych miejskich i członków magistratów okręgu podmiejskiego. Na porządku dziennym referaty: 1) zadania socjalistycznych radnych, 2) zagadnienia kulturalno-oświatowe w samorządach, 3) komunalna polityka mieszkaniowa. 4) zadania komunalne w zakresie opieki społecznej; sprawy organizacyjne. Uczestnicy zjazdu zwiedzą instytucje samorządowe m. Warszawy. Obecność tt. radnych z okręgu podmiejskiego obowiązkowa. Początek g. 10 r.

**Warszawa Podmiejska.**

**O. K. R. Warszawa Podmiejska.** Wobec przesunięcia terminu Rady Naczelnej na dzień 6 listopada posiedzenie rozszerzonego plenum Egzekutywy O. K. R. P. P. S. Warszawą Podmiejska **nie odbędzie się** w dn. 15 b. m. lecz odłożona zostaje do dn. 20 października b. r.

**Egzekutywa O. K. R. P. P. S.**

**Centralny Wydział Kobiecy PPS.** Zebranie Egzekutywy C. W. K. odbędzie się w piątek dnia 14 b. m. o godz. 7 i pół wiecz. w Warszawie, Warecka 7, I piętro.

**W piątek dnia 14 b. m.**

**Powązki.** O godz. 7, Okopowa 30, ogólne zebranie członków, na którem tow. Adam Szczypiorski wygłosi odczyt n. t. „Historja ruchu robotniczego".

**Praga.** O godz. 7, Brukowa 29, ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Tadeusz Szpotański wygłosi referat polityczny.

**Marymont.** O godz. 7, Marymoncka 40, ogólne zebranie członków dzielnicy,

**Czerniaków.** O godz. 7, Solec 67, ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Baryka wygłosi odczyt o Samorządzie.

**Jerozolima.** O godz. 7, Chłodna 41, ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Medard Downarowicz wygłosi odczyt o sytuacji politycznej.

**Powiśle.** O godz. 6,Solec 68, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

**Powiśle.** O godz. 7, Solec 68, ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem, staraniem Oddz. War. TUR, wygłosi odczyt tow. dr. Budzińska - Tylicka n. t. „Niewidzialny wróg ludzkości" z przezroczami.

**Koło Szoferów.** O godz. 7, Al. Jerozolimskie 6, ogólne zebranie członków Koła oraz sympatyków.

# ŻYCIE PARTJI

### WYDALENIE Z PARTJI.

Niniejszem podajemy do wiadomości, iż b. członek organizacji P. P. S. w Tarnowie Maksymiljan Hawlicki — na złamanie Statutu Organizacyjnego został wydalony z szeregów organizacji.

**Komitet Robotniczy P. P. S. w Tarnowie.**

# RUCH ZAWODOWY

### ZWIĄZEK PRAC. INST. UŻYT. PUBL. W POLSCE.

Wobec przedłużenia się obrad Rady Międzynar. Biura Pracy i w związku z tem wobec niemożności przyjazdu z Berlina, tow. posła Żuławskiego konferencja wyznaczona na dziś na godz. 6 po poł. zostaje odroczona. O dniu nowego terminu Zarządy Oddziałów zostaną powiadomione.

**Sekretarjat Generalny.**

### ZE ZW. PRAC. GAZOWNI.

W niedzielę, dnia 16 października r. b. o godzinie 7 wiecz. w lokalu Kasyna Gazowni, ul. Ludna 10 — odbędzie się otwarcie sezonu 1927/28 — Komisji Kulturalno-Oświatowej Związku.

# Ruch kult.-oświatowy

### ZE STOW. B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH.

**Obchód ku czci tow. Borucha Szulmana.**

**1) W niedzielę, 16 października Stow. b. Więźniów Politycznych urządza obchód uroczysty ku czci Borucha Szulmana, członka Organizacji Bojowej P. P. S., który zginął bohaterską śmiercią w maju 1906 roku po dokonaniu udatnego zamachu na tyranizującego całą ludność podkomisarza policji, Konstantinowa.**

**Obchód rozpocznie się w lokalu Stowarzyszenia (Leszno 53) o godzinie 10 rano, poczem pochód wyruszy na cmentarz żydowski, gdzie po przemówieniach nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Borucha Szulmana.**

**W sobotę, dn. 15 października o g. 6-ej wieczorem odbędzie się Walne Zebranie Warszawskiego Oddz. Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych w celu wybrania delegatów na Zjazd.**

**W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, drugie zebranie, prawomocne bez względu na liczbę obecnych, odbędzie się tegoż dnia o godz. 7-ej wieczorem.**

# MŁODZIEŻ

Zdjęcia fotograficzne z uroczystości „Dnia Młodzieży", po uprzedniem wpłaceniu groszy 50, można zamawiać w Sekretarjacie Organ. Młodz. TUR u tow. Suskiego.

**Z. N. M. S.** Wzywa się wszystkich członków Środ. Warsz. do bezzwłocznego zgłoszenia się do sekretarjatu organizacji, ul. Warecka 7. Sekretarjat czynny w poniedziałki, środy i czwartki od godz. 6 do 7-ej wieczorem.

# RUCH SPOŁDZIELCZY.

### WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW.

W piątek, dnia 14 października r. b., w lokalu Spółdzielni, ul. Chłodna Nr. 29, poprzeczna oficyna, I-sze piętro, wieczorem o godz. 8-mej punktualnie, odbędzie się odczyt redaktora E. Zalewskiego p. t. **„Finlandja, wzorowy kraj kooperacji".**

Wstęp bezpłatny.

# GŁOSY CZYTELNIKÓW

### SAMOWOLA.

W niedzielę dn. 9 b. m. odbyło się poświęcenie gmachu szkolnego przy ul. Bema 76. Organizował tę uroczystość, z upoważnienia Magistratu m. Warszawy, p. Maciejewski, administrator gmachu.

Na dwa dni przed poświęceniem oświadczył on, że na tej uroczystości mają być tylko sami dygnitarze (do których rozesłano 500 zaproszeń), a miejsca dla rodziców, ani nawet dla opiek szkolnych, nie będzie. Na oświadczenie jednej z kierowniczek, że nie ma żadnego urzędowego zawiadomienia o uroczystości i że nie może zgodzić się na to, aby dzieci brały w niej udział, stojąc w kontarzach i aby rodzice nie byli dopuszczeni choćby przez Opieki szkolne — administrator gmachu odpowiedział, że tak być musi! I tak się stało, jak p. M. zapowiedział, bo w dniu poświęcenia nietylko dziatwa stała na korytarzu, a rodzice nie mieli dostępu do sali ale nawet sala była zamknięta od strony ul. Bema 2.

Dla kogóż więc była ta uroczystość, która powinna była stać się dniem święta młodzieży i rodziców?

Obecnie p. M. w ten sposób zarządza gmachem, iż pozwala na to, aby dzieci szkoły starzły w nieogrzewanych salach, narażając je na utratę, i tak marnego, zdrowia.

**Przewodniczący Opieki Szkolnej.**



# WYPADKI

## PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

### WYPADEK KOLEJOWY.

Na stacji kolejki w Wawrze przechodząca przez tor 12-letnia Wanda Marjańska, uczenica, mieszkanka Wawra, została potrącona przez pociąg. Dziewczynkę przywieziono na stację do Warszawy, gdzie lekarz Pogotowia stwierdził złamanie czaszki i, po udzieleniu pomocy, przewiózł nieszczęśliwą w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Rocha.

### PRZEJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD.

Na ul. Rymarskiej róg pl. Bankowego został przejechany przez przejeżdżający samochód osobowy 65-letni Franciszek Przygodzki, piekarz, zamieszkały w Gnieźnie. Lekarz Pogotowia stwierdził uraz prawego podudzia i, po udzieleniu pomocy, przewiózł poszwankowanego do szpitala Przem. Pańsk.

### PRZY ZAKŁADANIU PASA.

Przy ul. Grzybowskiej 25 w fabryce Tow. Akc. „Konrad, Jarnuszkiewicz i Ska" ślusarz Jan Folczak, w czasie zakładania pasa transmisyjnego spadł z drabiny z wysokości dwuch metrów i upadł na posadzkę kamienną, doznając ogólnego potłuczenia.

### NIEFORTUNNA WYPRAWA NA FUTRA.

Złodzieje nocy ubiegłej postanowili okraść znowu skład futer, należący do Fajera i Henigsztajna przy ul. Świętojerskiej 30. Złodzieje jeszcze z wieczora zakradli się do piwnicy. Tam, po przebiciu sklepienia, dostali się przez otwór w podłodze do składu. W czasie „gospodarki", gdy złodzieje wybierali najlepsze gatunki skórek, przyszedł do sklepu jeden z właścicieli, Fajer. Dzięki czujności Fajera, kradzież nie udała się. Spłoszeni podkopywacze, porzuciwszy świdry, łomy i t. p., zbiegli. Fajer przypuszcza, że złodzieje zdołali jednak skraść kilkanaście skórek.

### ŚMIERTELNE PRZEJECHANIE.

8-letni Franciszek Szabelski, bawiąc się w piasku w pobliżu bocznicy toru kolejowego, prowadzącego na lotnisko, dostał się pod koła pociągu, doznając ciężkiego obrażenia cielesnego i obcięcia prawej ręki. Nieszczęśliwego chłopca przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie po upływie kilkunastu godzin życie zakończył.

# Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 13 października

**Waluty i dewizy.**

Dolar Stan. Zjedn. 8.88 Belgja 124.60 Holandja 357.75. Londyn 43.42. Paryż 35.02 Praga 26.41½. Szwajcarja 171.94. Włochy 48.70 Wiedeń 125.82 Nowy Jork 8.90.

**Papiery procentowe.**

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 92.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 92.00. 10% Poż. kolej. 102.50.—. 5% Państw. Poż Konwersyjna 61.00 4% L. Z. Warszawy 57.00—57.45 77.00 5% P.L.Z. Warszawy 5725 —65.00 — 59 00 — 4½% L. Z. Warsz 64.25—65 00 6% Poż dol. 84.00 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna 26 00 62.10 L. Z. ziem. 56.00—56.00 — 57.00 6% Pożyczki dol. 1920 r. 84.00. Premjówka 67.00—65.25.

**Akcje.**

Bank Polski 160.00—156.50. — Bank Dyskontowy 133.00. Bank Tow. Spółdz. —.—. Bank Zachodni 28 00. Bank Ziedn. Ziem Pol 3.30 Bank Zw Sp Zarobk 98.00. Kijewski 2.65. Siła 106.00 Chodorów 116 00 Czersk 1.15 Gosławice 73.00 Cukier 5.20—5.35 Łazy 1.41. Wysoka 131.00. Nobel 47.50. Węgiel 104 00 107 00 Firlej 54.00 Cegielski 42 50 43.50.— Lilpop 33.50—34.00 Modrzejów 9.50. Norblin 513.50. Ostrowiec 93,00 95.00. Rudzki 59.75 29 50 Starachowice 68.25— 69.00— Zieleniewski 20.00. Zawiercie 37,50 Żyrardów 18.25 19 00—17.50 Borkowski 3.40—3.45. Bank Handlowy 123.00. Elektryczność 77.00 Częstocice 3.35—3.45. Parowóz 53,50 — 54.00. Puls 9.25 —9 50. Spiess 100.00 100 00. Michałów 0.66 Ortwein 13.00. Spirytus 31.00—33.00. Haberbusch 155.00 Żegluga 0,45—0.50

**Notowania pozagiełdowe**

z dnia 13 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja słabsza, wyczekująca. Dolar amer. 8.88. Bank Polski 156,50. Cukier 5.80. Węgiel 116.50. Modrzejów 10.00. Lilpop 38.50 w żąd. Ostrowiec 100.00. Rudzki 65 — 64.50. Starachowice 81.00 (5.40) w żądaniu. Żyrardów 20.80. Rubli 100 złotem 471.00. Listy zastawne złotowe słabsze. Obroty ożywione.

**ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6/4 wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 7 — 9 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.**

# ZRADJOSTJACI WARSZAWSKIEJ.

### PIĄTEK.

12.00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, PAT, oraz nadprogram. 15.00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT, oraz nadprogram. 15.20 —16.25. Przerwa. 16.25—16.40. Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05. Odczyt, organizowany dla Wystawy Radjowej w Warszawie, p. t. „Telewizja", wygł. inż. Eugenjusz Porębski. 17.05 — 17.20. Komunikaty PAT. 17.20—17.45. Odczyt p. t. „Organizacja Pracy w Rolnictwie" (Dział „Rolnictwo") wygł. p. Biedrzycki. 17.45—19.00. Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry Domrzystów pod dyr. Bazylego Zubrzyckiego. 19.00 —1915. Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.30. Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.30—19.55. Odczyt p. t. „Turystyka, jako czynnik wychowania fizycznego i moralnego" (Dział „Sport i wychowanie fizyczne") wygł. p. Adam Miłobędzki. 19.55 — 20.15. Przerwa, ewent. pogadanka muzyczna. 20 15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. Wykonawcy: Orkiestra filharm. pod dyr. Grzegorza Fitelberga oraz Hans Basserman (skrzypce). 22.00. Sygnał czasu, komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policji, PAT, oraz nadprogram.

### SOBOTA.

12.00. Sygnał czasu, komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, PAT, oraz nadprogram. 15.00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT, oraz nadprogram. 15.20 —16.00. Przerwa. 16.00—16.25. Odczyt p. t. „Dziesięć lat szkolnictwa powszechnego" (Dział „Pedagogika i szkolnictwo") wygł. wizyt. Józef Stypiński. 16.40—17.05. „Radjokronika" wygł. dr. M. Stępowski. 17.05—17.20. Przegląd wydawnictw periodycznych omówi prof. Henryk Mościcki. 17.20—17.45. „Hymny", Kasprowicza cykl o twórczości Kasprowicza z działu „Literatura polska" wygł. dr. Konrad Górski. 17.45—19.00. Program dla młodzieży i dzieci. Audycja zbiorowa z muzyką i śpiewami p. t. „Jak spędziliśmy wakacje", pióra Henryka Ładosza. Wykonawcy: Orkiestra P. R., panie: Zofja Dobrowolska-Pawłowska, Halina Czerniawska, Wanda Tatarkiewicz, 8-letnia Renusia Helena Sokołowska; panowie: Kazimierz Czekotowski, Jerzy Tatarkiewicz, Henryk Ładosz, Andrzej Wodzinowski, Stanisław Nawrocki. 19.00—19.15. Komunikat rolniczy. 19.15—19.35. Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. Komunikat Tow. Zach. Hodowli Koni. 19.35—20.00. Odczyt p. t. „Nauczanie hygjeny od lat najmłodszych" wygłosi dr. mjr. Babecki (Dział: „Hygjena"). 20.00—20.30. Przerwa. 20.30. Koncert wieczorny. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego oraz p. Liljany Zamorskiej (śpiew). Stanisława Nawrockiego (akomp.). Podczas przerwy koncertu biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00. Sygnał czasu, komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policji, PAT, oraz nadprogram. 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z sali Malinowej hotelu „Bristol" w wykonaniu orkiestry Henryka Golda.

# Z sadów.

**4 dni aresztu za napis „Niech żyje PPS".**

Sąd Pokoju w Krasnosielcach skazał tow. Teodora Zduniaka na 4 dni aresztu, lub 20 zł. grzywny za to, że na płotach w Krasnosielcach umieścił kilka napisów: **„Niech żyje PPS! Precz z faszyzmem!"**

Skargę denuncjatorską na tow. Zduniaka złożyło Stow. Młodzieży Polskiej (klerykalne, pod wpływami Chadecji). Tow. Zduniak apeluje, naturalnie, od tego wyroku.

**Echa sprawy kpt. Mikuty.**

W związku ze sprawą kpt. Mikuty, skazanego na 14 i pół lat ciężkiego więzienia za szpiegostwo, Wojskowy Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę kpt. Pawlaka, b. kierownika kancelarji głównej M. S. Wojsk.

Kpt. Pawlaka oskarżono o to, że wydał kp. Mikucie tajne dokumenty, z których Mikuta skorzystał dla swych celów.

Okr. Sąd Wojskowy kp. Pawlaka uniewinnił, dla braku istoty czynu przestępczego, jednakże dopatrując się w jego działaniu przekroczeń natury służbowej, postanowił przekazać sprawę na drogę postępowania dyscyplinarnego.

**Za fałszywe 5-złotówki.**

W Markach, w sklepie Żywieckiego, Janina Turchetti i Halina Strzelczyk zapłaciły za nabyte towary fałszywemi pięciozłotówkami.

Sąd Okr. skazał Tuchetti na 1½ roku więzienia, Strzelczykową na 1 rok więzienia.

**Sprawa prasowa.**

Redaktor „Unser Volkszeitung" Dawid Birnbaum oskarżony został o zniesławienie komendanta posterunku policji w Rawie, Stefana Zalewskiego.

„Volkszeitung" podał, iż wychodzi on pijany na ulicę i bije napotkanych przechodniów.

Sąd Okr. skazał red. Birbnauma z art. 533 na 7 dni aresztu.

**J K.**

# KRONIKA

### STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 9°, najniższa 0,4°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: na północy i zachodzie kraju wzrost zachmurzenia, deszcze, nieco cieplej. Pozatem dość pogodnie, nocą przymrozki, zwłaszcza na wschodzie i południu, w ciągu dnia ocieplenie. Słabe wiatry południowe na zachodzie, pozatem cisza lub słabe lokalne

**Reorganizacja ambulatorjów szpitalnych.** Celem reorganizacji ambulatorjów szpitali miejskich i przystosowania ich do stacji hygjeny zapobiegawczej, została wyłoniona komisja, w której skład wchodzą pp. dr. Bruner i dr. Wroczyński.

**Zjazd filologów.** W dniach 15 — 17 b. m. odbędzie się w Warszawie, staraniem Polskiego Tow. Filologicznego, walny zjazd polskich filologów klasycznych, z udziałem Uniwersytetów. W zjeździe weźmie udział przedstawiciel francuski p. Jean Malye, generalny delegat Stow. Guillaume Bude w Paryżu, który we wtorek 18 b. m. o godz. 8.15 wiecz. wygłosi w auli Uniwersytetu odczyt w języku francuskim „O znajomości cywilizacji antycznej we współczesnej Francji".

**Obchody ku czci Tadeusza Kościuszki.** Warszawski Oddział Polskiego Białego Krzyża, z racji zbiegających się dwuch uroczystości, dotyczących Tadeusza Kościuszki, a mian.: 112 rocznicy Jego śmierci, oraz sprowadzenia Jego serca z Rapperswilu, zainicjował szereg obchodów, poświęconych Jego pamięci. Obchody odbędą się w Cytadeli w Ognisku żołnierskiem Warsz. Oddz. P. B. K., oraz w 36 p.p. w dn. 15 b. m., w Pułku Radjotelegraficznym (Obóz Kościuszkowski) dn. 23 b. m., w I Dyw. Art. Konnej dn. 29 b. m. i w Baonie Mostowym Saperów, Modlin - Kazuń, dn. 30 b. m.

**Uchwały komisji rewizyjnej Rady Miejskiej.** W środę 12 b. m. o godz. 8 wiecz. odbyło się posiedzenie komisji rewizyjnej Rady Miejskiej m. stoł. Warszawy. Wysłuchano referatów z przekazanych im do rozpatrzenia uchwał Magistratu, powziętych na zasadzie art. 66 dekretu o samorządzie. Rozpatrzono referaty pierwszych 71 tego rodzaju uchwał. Nie nasunęły one żadnych wątpliwości co do ich prawidłowości.

Po rozpatrzeniu sprawozdania teatrów miejskich za rok ubiegły, Komisja poruczyła swemu prezesowi, p. Ewettowi, zasięgnięcia szczegółowych informacji u dyrektora teatrów co do wszystkich punktów, które nasuwają wątpliwości.

W końcu Komisja postanowiła przystąpić do badania dochodowości administrowania majątkiem miejskim. W pierwszym rzędzie poddana będzie badaniom dochodowość nieruchomości miejskich, następnie wpływy z wszelkich dzierżaw, kontrakty z kierownikami niektórych autonomicznych działów gospodarki miejskiej etc.

**Kongres b. działaczy akademickich w VI „Tygodniu Akademika".** Komitet VI „Tygodnia Akademika" organizuje w czasie tegorocznego święta młodzieży Kongres b. działaczy na terenie organizacji akademickich zarówno w okresie porozbiorowym, jak i po chwili odzyskania niepodległości.

**Egzekucja zalegających składek.** W pierwszych dniach października zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia przesłał wszystkim szkołom i zakładom naukowym wezwania płatnicze, w związku z zabezpieczeniem ich pracowników na wypadek bezrobocia. W stosunku do tych zakładów pracy, które nie wpłacą do końca tego miesiąca należności, względnie nie udowodnią niemożności jej uiszczenia, zastosowane będą egzekucje przymusowe. Zainteresowani winni zgłosić się przed tym terminem do Z.O.F.B. (Świętokrzyska 25, III piętro), celem ustalenia wysokości rachunku, terminu płatności etc. Dotąd zainteresowani nie uiszczali wogóle zupełnie ustawowych składek. Zarząd obwodowy F. B. zdecydowany jest obecnie wkroczyć na drogę przymusową.

# SPRAWOZDANIE TEATRALNE

**TEATR PRASKI. „Lalka",** komedja muzyczna w 4 aktach Maurycego Ordonneau, muzyka Edmunda Audrana.

Teatr Praski pod nową dyrekcją rozwinął się zadziwiająco. Po 20 przedstwieniach „Lilli Wenedy", na które przychodzili także widzowie z Warszawy, wystawia „Lalkę" Audrana, starą, ale bardzo jarą operetkę, i podaje ją znowu w taki sposób, że trzeba chwalić bez protekcji (którejbyśmy zresztą, też nie odmówili). W orkiestrze tylko 4 instrumenty, śpiewają aktorzy dramatyczni, z których zaledwie paru uczyło się śpiewu, ale rozmach gry i staranność w reżyserji wynagradzają te braki, i znowu mogą tu przychodzić goście ze stolicy i patrzeć na to widowisko bez pobłażliwości, jak na zupełnie normalną operetkę. W grze zespołów niema pustych miejsc; gdy śpiewają chórem, równocześnie widzimy grupy w akcji z góry obmyślonej; humor nie jest chaotyczny i hałaśliwy, ani zbyt natarczywy; dla improwizacji w grze przygotowano rozumne ramy. Podobno ten młodziutki reżyser Radulski takich cudów dokazuje, — wsparty potężnem doświadczeniem dyr. Brumera. Ale niechby się był lepiej na końcu premiery, mimo wywoływań ten reżyser na scenie nie pokazywał, niech przynajmniej tu nie rozpętuje się snobizm reżyserski.

Pomysły inscenizacyjne znać na każdym kroku. Jak ożywione są np. scenki złączone z oderwaniem ręki lalce. Albo ta klapa w środku sceny w akcie II, służąca różnym celom: najprzód wynurza się przez nią z podziemi swej pracowni Hilarius, genjalny wynalazca lalek, potem demonstruje się w tem miejscu przejście przez rzekę, prócz tego klapa służy jako podjum dla występu lalki, jeszcze po zakończeniu aktu, gdy z powodu rzęsistych braw, zasłona się podnosi i artyści dziękują, Hilarius jeszcze raz wynurza się i również dziękuje.

Jest tak dobrze, że można nawet przyganiać. I tak za chybione uważam przedstawienie mnichów w karykaturze; ta satyra jest przestarzała i niepotrzebna, zresztą z tekstu wynika, że są to ludzie naiwni, a nie rozpasani. Niestety, ta satyra jest tak konsekwentna i pomysłowo zindywidualizowana, że trudno już chyba będzie ten błąd usunąć. W akcie II przydałoby się więcej lalek na scenie i to rzeczywistych, od najmniejszych począwszy, zamiast owych małych płaskich pajaców z potwornemi głowami. Wogóle, jak na gabinet wynalazcy, sztafaż (wyposażenie) był za skromny, — ale cóż robić, kiedy doktryna antinaturalistyczna nie pozwala i nakazuje jakieś sztuczne uproszczenia, które nie podniecają, lecz zubożają wyobraźnię.

Z solistów popisała się przedewszystkiem p. Szurszewska w roli tytułowej; gra dobrze, wesoło, z umiarkowaniem i wdziękiem i ma miły głosik. Jej partner, p. Brygiewicz, w roli rozkochanego mnicha, ze swoim silnym tenorem, był głównym filarem muzycznym przedstawienia, ale porusza się jeszcze niezręcznie na scenie. Główne role humorystyczne grali w dobrym stylu operetkowym p. Krell — Hilarius p. Leszczyc— baron Chantarelle, p. Jamiński — hr. Loremois, p. Bogusińska — żona fabrykanta lalek.

Pomysł zasadniczy „Lalki" (człowiek udający lalkę) jest jednym z fundamentalnych w literaturze. Możnaby napisać studjum o tem, jak się temat rozwijał i różniczkował, i jak go sobie przywłaszczyło także kino. Ale kto widział „Lalkę" w kinie, niech pójdzie do teatru i przekona się, o ile teatr, mimo skromniejszych środków, przewyższa kino w ostatecznym bilansie wrażeń.

**Karol Irzykowski.**



**Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.**

# ZE SPORTU

### BACZNOŚĆ CZŁONKOWIE EGZEKUTYWY Z. R. S. S.!

**Dziś o godz. 5 p. p. odbędzie się w lokalu Z. R. S. S. Warecka 7, I p. posiedzenie Egzekutywy Zw. Rob. Stow. Sport.**

**Na posiedzeniu winni być obecni tow. tow. Jaworowski, Pużak, Michałowicz, Jabłoński, Wąsik, Tytelman, Haczter, Kruk, Błaszczyk, Filipiak, Mazurkiewicz i inni członkowie Egzekutywy.**

### Warszawianka gra jutro z Ascolą.

Jutro o godz. 15 na boisku Skry rozegrany zostanie towarzyski mecz piłkarski pomiędzy Warszawianką i Ascolą. Mecz ten poprzedzi przedmecz pomiędzy Glorią i Ascolą II o godz. 13.

### ZAMKNIĘCIE PRZYSTANI KLUBU WIOŚL. „WISŁA".

W niedzielę dn. 16 b. m. o godz. 12 w poł. odbędzie się na przystani Klubu. W. „Wisła" uroczystość zamknięcia sezonu wioślarskiego i opuszczenia flagi. Doroczną tę ceremonję poprzedzi chrzest jedynki wyścigowej, dla uczczenia pamięci jednego z założycieli Klubu, ś. p. Marjana Gołaszewskiego, nazwanej imieniem „Marjan".

### Cracovia gra z Pogonią w niedzielę.

W niedzielę 16 b. m. odbędą się w Krakowie rewanżowe zawody piłkarskie pomiędzy Cracovią i Pogonią. Pierwszy mecz, rozegrany przed kilku tygodniami we Lwowie przyniósł wynik remisowy 0:0.

Jak wiadomo, zarząd Polskiej Ligi Piłki Nożnej wydał niedawno uchwałę, zabraniającą rozgrywania meczów z Cracovią. Jak wygląda wobec powyższego ów zakaz?

### Gościna Hasmonei w Wilnie.

We wtorek i środę gościła w Wilnie lwowska Hasmonea, która rozegrała dwa mecze z miejscową Makabi, bijąc ją dwukrotnie w stosunku 4:1 (2:1) oraz 2:0 (1:0). Hasmonea grała słabiej, niż się spodziewano.

### Liga ma liczyć tylko 10 klubów (?).

Według pogłosek, krążących w kołach piłkarskich, istnieje projekt zmniejszenia liczby klubów w Lidze do dziesięciu. Projekt ten spotkał się z silną opozycją większości członków Polskiej Ligi Piłki Nożnej.

### Kobiecy bieg na przełaj odbędzie się w Łazienkach.

Niedzielny kobiecy bieg na przełaj o mistrzostwo Polski odbędzie się o godz. 11 r. w stadjonie hippicznym w Łazienkach. Trasa wynosi około 1500 mtr.

### Makabi (Wilno) ma grać w Warszawie.

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie przybędzie do stolicy drużyna mistrza Wilna — Makabi, celem rozegrania meczów towarzyskich z tutejszą Makabi i Varsovią.

### Dobrowolski i Urbaniak atakują rekord Cejzika.

W dniach 15 i 16 b. m. odbędzie się w Poznaniu próba bicia rekordu polskiego w dziesięcioboju (Cejzik—6329 pkt.) przez Dobrowolskiego i Urbaniaka.

### Mecz Legji z Ruchem.

W niedzielę dn. 16 b. m. o godz. 15 na boisku Legji odbędzie się mecz o mistrzostwo Ligi Legja—Ruch. Przedmecz o godz. 13 Legja II—Marymont.

### Hakoah gra w Warszawie z Legją.

Słynna wiedeńska drużyna zawodowa Hakoah rozegra w dniu 29 b. m. na boisku Legji mecz ze stołeczną Legją. Następnego dnia Hakoah rozegra mecz w Łodzi z tamtejszym ŁKS-em.

## Z teatrów świetlnych.

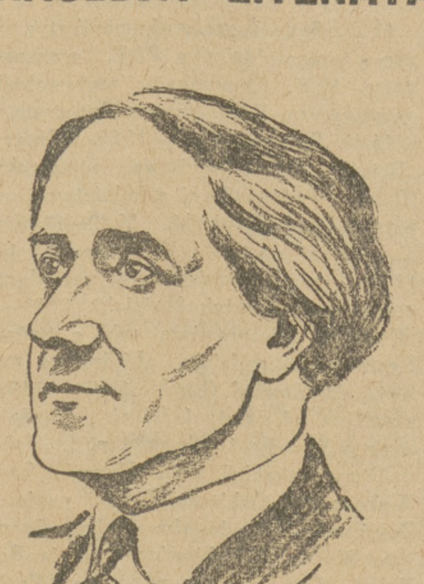
**Palace:** „Metropolis".
**Pan:** „Żyd wieczny tułacz".
**Splendid:** „Zięć firmy Cohn"
**Apollo:** „Zew morza".
**Światowid:** „Parada rekrutów".
**Wodewil:** „Złodziej serc" z Lyą de Putti.
**Stylowy:** „Zmartwychwstanie".
**Colosseum:** „Świat w płomieniach". (W małej sali: „Kabaret").
**Corso:** „Żyd wieczny tułacz".
**Casino:** „Zew morza".
**Filharmonja:** „Świat w płomieniach".
**Capitol:** „Metropolis".
**Komedja:** Pat i Patachon jako miljarderzy.
**Miejski:** „Synowie słońca" i „Miłość i 20 HP".

## AUTOMAT Z CHUSTECZKAMI DO NOSA




Wobec tego, że sklepy w Londynie są zamykane już o 5-ej, a klimat wilgotny powoduje częste katary, wprowadzono automaty z chusteczkami do nosa. Wszyscy zakatarzeni i „zapominalscy" przyjęli tę inowację z radością.

## TRAGEDJA LITERATA



**H. G. Scheffauer,** literat niemiecko-amerykański, zamieszkały od dłuższego czasu w Niemczech, gdzie starał się odgrywać rolę pośrednika kulturalnego między Rzeszą, a Stanami Zjednoczonemi — zamordował sztyletem swą 28-letnią sekretarkę, następnie zaś popełnił samobójstwo, rzucając się na bruk z 3 piętra.

## TEATR I MUZYKA

### Dziś w teatrach miejskich

**Wielki**
o 8-ej „Hrabina"
**Narodowy**
o 8-ej „Pan Damazy"
**Letni**
o 8-ej „Dom warjatów"

**Teatr Wielki.** Dziś „Hrabina".

Jutro pierwszy kapelmistrzowski występ gościnny p. Jerzego Sillicha, który dyrygować będzie „Traviatą". W niedzielę po poł. „Pan Twardowski", wiecz. po raz pierwszy w sezonie przepiękna fantastyczna opera Żeleńskiego „Balladyna" w doskonałej obsadzie, z p. Budziszewską w roli tytułowej na czele.

**Teatr Narodowy.** Dziś „Pan Damazy".

**Teatr Letni.** Dziś „Dom warjatów".

W sobotę wchodzi na repertuar teatru Letniego najnowsza sztuka L. Verneuil'a p. t. „Radość kochania".

W niedzielę po poł. po raz pierwszy po cenach zniżonych „Moja maleńka".

**Teatr Polski.** Dziś „Fedora".
**Mały.** Dziś „Fura słomy".
**Teatr Praski.** Dziś „Lalka".
**Teatr Qui Pro Quo.** Codziennie rewja „Moryc".

**Teatr Nowości.** Dziś „Paganini" Lehara O godz. 10 wielka rewja „Hallo, Nowości". W niedzielę o g. 4.30 dziecinne przedstawienie w teatrze Nowości. Odegrany będzie „Tajemniczy gość i „Morskie Królestwo" z Ninką Wilińską w roli głównej. Ceny biletów od 50 gr. do 5 zł. Dla grup szkolnych ulga 25%.

**Teatr „Eldorado".** Codziennie rewja „Syn na poczekaniu".

**Teatr „Qui pro Quo".** Codziennie rewja „Moryc".

**Teatr „Czerwony As".** Dziś program otwarcia, rewja w 18 obrazach pod tyt. „Jak kochają warszawianki". Codziennie dwa przedstawienia, punktualnie o g. 7.20 i 9.20. Ceny miejsc od 2 zł. 50 gr.

**Teatr Karuzela,** Nowy Świat 63. „Warszawa-Paryż".

**Z Filharmonji.** Solistą dzisiejszego koncertu symfonicznego pod dyr. Grzegorza Fitelberga będzie skrzypek Hans Bassermann. Program koncertu zapowiada symfonję klasyczną Prokofjewa, „Don Juan" Straussa, koncert skrzypcowy d-moll Brucha, „Morskie Oko" Noskowskiego i poemat „Święty Jerzy" Rytla. Niedzielny poranek wypełnią utwory Beethovena. Solistką będzie p. Lili Hakowska. Dyryguje p. Ozimiński.

**Kwartet drezdeński w Konserwatorjum.** Jutro koncertować będzie w sali Konserwatorjum kwartet drezdeński, który odegra kwartet D-dur Haydna, kw. A-moll op. 29 Schuberta i kw. Griega op. 27.

Bilety sprzedaje filja kasy teatrów miejskich, ul. Marszałkowska 98.

**Tanie przedstawienia teatralne K.M.K.A.** Zarząd Komisji Kulturalno - Artystycznej zawiadamia, że biuro KMKA (Chmielna 49, m. 3) wydaje już bilety ulgowe na ntstępujące przedstawienia: na d. 17.X — rewja Warszawa - Paryż; w teatrze „Karuzela" (ostatni raz przed zmianą programu), na 17 i 19 b. m. „Fedora" — teatr Polski, na 20, 24, 25, 27 i 28 b. m. „Fura słomy" — teatr Mały.

**Przedstawienie na ofiary powodzi w Małopolsce w teatrze Wielkim.** Organizujące się, celem przyniesienia doraźnej pomocy ofiarom straszliwej katastrofy w Małopolsce przez pracowników teatrów miejskich, artystów i personel techniczny, na poniedziałek wieczór dnia 17 b. m., przedstawienie, zapowiada się niezwykle atrakcyjnie i wzbudza wielkie zainteresowanie. W programie reprezentowane będą trzy rodzaje sztuki scenicznej: Opera, komedja i dramat.

**Teatr dla dzieci** (Marszałkowska 125, w kinoteatrze „Capitol"). W niedzielę bajka „Kogut Koko i Kwoczka Czarnooczka".

**Redakcja „Przyjaciela Dzieci" przyjmuje w czwartki i soboty od 7 — 8 (w redakcji „Robotnika", Warecka 7). Rękopisów redakcja nie zwraca.**

## DZIWNE OBYCZAJE JAPOŃSKIE



Podczas uroczystego nadawania imion nowonarodzonej córce cesarza japońskiego, dwuch uczonych czyta głośno urywki z klasycznych utworów japońskich, a trzech łuczników powoduje szmer przez poruszanie cięciwy „dla odstraszenia złych duchów".

## Książki nadesłane

**Karol Zagajewski:** Gramatyka języka niemieckiego. Książnica-Atlas, 1927.

**Platon.** Kriton. Rzeczpospolita. Wyboru pism t. III. Opr. Jędrzejowski i Rapaport. Książnica-Atlas, 1927.

**B. Gebert i G. Gebertowa.** Opowiadania z dziejów ojczystych. Cz. II. Książnica-Atlas, 1927.

**A. Frączkiewicz i A. Bednarowski.** Druga książka łacińska. „Książnica-Atlas", 1927.

## WYBORY W ŁODZI



Ogonek przed biurem wyborczym

NASZ ODCINEK POWIEŚCIOWY.

137

# ŚMIERĆ MILJONERA

**(autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny).**
**przez G. D. H. Cole i Margaret Cole**

W czasie tego djalogu, Blaikie przypomniał sobie o depeszy, którą włożył do kieszeni w chwili, gdy usłyszał hałas. Wyciągnął ją z kieszeni, rozerwał — i szybko przeczytał. Wyraz jego twarzy zmienił się nagle. Gniew ustąpił na niej miejsca przerażeniu. „Boże wielki!", zawołał, „Pasquett!"

„Co??", zapytał drugi detektyw angielski.

„Pasquett był w tym domu!" — rzekł Blaikie. „Otrzymałem depeszę od dyrektora, z poleceniem, abym zwrócił się do francuskiej policji o natychmiastowe zaaresztowanie tego człowieka. Do djabła! To on uciekł z tą dziewczyną motorówką. Prędko! Musimy ich dogonić! Gdzie jest ta druga łódź, którą znaleźliście?".

Detektyw pobiegł naprzód wzdłuż wybrzeża, ze słowami „tutaj, tutaj", a Blaikie, oraz francuski policjant — popędzili za nim. Artur znowu pozostał sam jeden... Wytężał wzrok i słuch. Zdawało mu się, że słyszy jeszcze jakieś dalekie, słabe dźwięki — jakgdyby zmieszany chór głosów ludzkich! Czy łódź policyjna dogoniła uciekających? Czuł, że mu serce zamiera w piersiach...

Po paru minutach usłyszał, iż trzecia motorówka wypłynęła na morze, ale i ta wkrótce zniknęła mu z oczu. Na wybrzeżu zapanowała zupełna cisza, pomimo, iż mieszkańcy małej osady gromadzili się grupkami koło domków, omawiając dziwne wypadki nocy. Okna willi Culpeppera były rzęsiście oświetlone, gdyż francuski policjant zaświecił elektryczność we wszystkich pokojach, a następnie przetrząsał cały dom od góry do dołu, szukając czegoś niecierpliwie, chociaż sam nie wiedział, czego... Artur nie chciał wracać do willi w czasie, gdy znajdował się tam policjant, ale czuł się poniekąd odpowiedzialny za to, aby pani Culpepper nie stało się nic złego. Pozostał jednak jeszcze na wybrzeżu, czekając na coś... Nie było widać ani Rustonów, ani ich samochodu.

W końcu zdawało się, iż policjant skończył oglądanie willi. Światła gasły jedno po drugiem, aż z miejsca, gdzie stał Artur, widać już było tylko światło lampy w salonie

Po chwili ukazał się policjant, zwracając się do kogoś w głębi domu. Prawdopodobnie wydawał jakieś polecenia pani Culpepper. Artur okrążył go i wszedł do domu przez ogród. Pani Culpepper siedziała jeszcze w salonie, płacząc cicho.

Artur spędził resztę nocy na pocieszaniu pani Culpepper, oraz na wędrówkach nad morze, w poszukiwaniu wiadomości. Ale wiadomości nie było. Ani jedna z łodzi jeszcze nie wróciła — i absolutnie nic się nie działo... W każdym razie, wyglądało na to, iż Nora i Pasquett nie zostali złapani.

Nadszedł dzień, ale nie było widać nic, prócz bezmiaru wody. Wszystkie motorówki gdzieś zginęły... W końcu przybyła Marja, podniecona i pełna nowin. Pierwsza łódź policyjna utknęła podobno na mieliźnie — a druga straciła dużo czasu, starając się ją wyciągnąć z opresji. Tymczasem zbiegowie uciekli. Wypowiedziawszy obszernie, co myśli o postępowaniu policji, Marja zdecydowała się nakoniec przygotować śniadanie i doprowadzić dom do jakiegoś porządku. Artur udał się tymczasem do mieszkania Rustonów, których adres otrzymał od pani Culpepper. Ale Rustonowie leżeli w łóżkach, śpiąc twardym snem po denerwujących wypadkach nocy — i Artur doszedł do wniosku, że najlepiej będzie narazie ich nie budzić. Udał się na stację policyjną, ale tam nie chcieli, czy też nie mogli udzielić mu żadnych informacji, wrócił więc do willi, gdzie w towarzystwie pani Culpepper spożył śniadanie. Następnie wałęsał się po wybrzeżu, czekając wciąż na jakieś wiadomości.

Wreszcie ujrzał zbliżający się samochód—i bez trudu rozpoznał siedzące w nim osoby. Jedną z nich był dyrektor Wilson, a drugą — Alfred Culpepper. Jechał z nimi francuski oficer policyjny i jakiś mały chłopiec — w stanie niezwykłego podniecenia.

### ROZDZIAŁ XXXIII,

**w którym dyrektor Wilson udziela pewnych informacji, ale sam chce dowiedzieć się o wiele więcej...**

Wilson dostrzegł Artura i zatrzymał samochód.

„No, p. Wharton" — rzekł — „jak słyszałem, ptaki wymknęły nam się z klatki".

„Czy uciekli?" — zapytał niespokojnie Artur.

„Łodzie policyjne dojechały do St. Malo — o ile pan o to pyta — i nie dogoniły zbiegów. Naturalnie, w pościgu wzięły obecnie udział większe łodzie. Słowo daję, iż nie widziałem jeszcze tak poplątanej afery. Bardzo zręcznie zainscenizowaliście ją, niema co mówić. Sądzę, że mogę traktować pana, p. Wharton, jako człowieka z przeciwnego obozu"...

Jak pan sobie życzy! Więc uciekli?.."

„Tymczasem uciekli. Ale, o ile nie czeka na nich nigdzie żaden okręt — niedługo zostaną schwytani". Mówiąc to, Wilson patrzał przenikliwie na Artura. Chciał go wybadać. Widocznie nie przyszło mu to z trudnością, gdyż natychmiast dodał: „Ach, widzę, że czeka na nich okręt! A więc mają możność ucieczki. Słowo daję, p. Pasquett mógłby być niezrównanym detektywem... Szkoda, p. Wharton, szkoda... Powinien był trzymać się uczciwej drogi".

„Niech pan słucha, dyrektorze" — rzekł Artur — „chcę, aby pana znał prawdę o Janie Pasquettcie. Opowiedział mi on wczoraj wszystko... wszystko, co stało się w hotelu Sugdena. Nie zaszkodzi mu, o ile pan pozna prawdę. Pan wyobraża sobie o nim najokropniejsze rzeczy, które są zupełnie fantastyczne".

„Przypuśćmy, że ja już wiem wszystko, p. Wharton?".

„Nie może pan wiedzieć. Dał mi pan przecież do zrozumienia, że to Jan Pasquett zabił Radletta w hotelu Sugdena!!"

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, zwyczajne gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika". Warecka 7.